

Protokół Nr XLIII/22
z XLIII sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego
w dniu 21 marca 2022 r.

rozpoczęcie sesji godz. 10.00

zakończenie sesji godz. 15.30

W dniu 21 marca 2022 r. w sali im. Władysława Raczkiewicza w Urzędzie Marszałkowskim w Toruniu odbyła się XLIII sesja zwyczajna Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego VI kadencji. Sesję otworzyła Przewodnicząca Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego Elżbieta Piniewska.

Na wstępie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powitała Radnych Województwa Kujawsko-Pomorskiego (lista obecności zał. nr 1), Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego Piotra Całbeckiego wraz z zarządem województwa, Komendanta Wojewódzkiego Policji w Bydgoszczy nadinsp. Piotra Leciejewskiego, Zastępcę Kujawsko-Pomorskiego Komendanta Wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej w Toruniu st. bryg. Sławomira Herbowskiego, Wiceprezesa Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Województwa Kujawsko-Pomorskiego druha Janusza Gerke. W sposób szczególny powitała Profesora Andrzeja Wojciechowskiego uhonorowanego Odznaką Honorową za Zasługi dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego (lista obecności zał. nr 2); dyrektorów departamentów Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu oraz jednostek organizacyjnych, wszystkich biorących udział w sesji.

Na podstawie listy obecności przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** poinformowała, że w sesji bierze udział 25 radnych, co stanowi quorum obrad. Obrady Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego są prawomocne.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** zapowiedziała ceremonię wręczenia Panu Prof. Andrzejowi Wojciechowskiemu Odznaki Honorowej za Zasługi dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego, nadanej przez Sejmik Województwa Kujawsko-Pomorskiego 20 grudnia 2021 r. uchwałą nr XXXIX/542/21.

Z kolei głos zabrał marszałek **Piotr Całbecki**, który powiedział: „Jest mi niezwykle miło i z dużym wzruszeniem mam dziś zaszczyt, wspólnie z panią przewodniczącą, wręczyć przyznaną Odznakę Honorową za Zasługi dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego wyjątkowemu Człowiekowi. Prof. Andrzej Wojciechowski jest osobą niezwykłą, która dzisiaj w sposób szczególny przemawia do nas, kiedy przyjmujemy z Ukrainy 60 podopiecznych Domu Pomocy Społecznej. Znamy tę sprawę, wszyscy nią żyjemy. To grupa 60 niepełnosprawnych, w tym 20 leżących, a pozostałe osoby z głębokim lub średnim upośledzeniem umysłowym. Dotarli oni do nas z Obwodu Chmielnickiego, czyli naszego zaprzyjaźnionego regionu Ukrainy, uciekając przed wojną. Przyjechało z tą grupą 10

pracowników tego DPS-u, ale tylko troje z nich zajmuje się bezpośrednio opieką, pielęgnacją. Przebyli długą drogę, aby u nas znaleźć swoje miejsce, swój dom. Dlaczego tak się stało? To nie jest decyzja marszałka, to jest to, co tu, na tej sali jest emanacją regionu i jego kultury, tego, co uważają mieszkańcy tego województwa za ważne. A uważamy za ważne to, aby pomagać właśnie takim osobom w pierwszej kolejności, bo jeśli nie pomożemy tym najsłabszym to znaczy, że nie potrafimy w żaden sposób odpowiedzieć na to, co jest potrzebą naszego sumienia.

Skąd wzięło się to sumienie? Tu przechodzę do osoby prof. Andrzeja Wojciechowskiego. Wzięło się stąd, że nie dziś, ale przed 40-ma laty Pan Profesor i jemu podobni (Wanda Szuman) dostrzegli w tamtej rzeczywistości, że jest coś nie tak z naszym podejściem do osób z niepełnosprawnościami, do osób słabszych – dziś mówimy wykluczonych. Pan Profesor zawsze uważał, że nie powinni być oni nazywani wykluczonymi, lecz słabszymi, bo potrzebują wsparcia, żeby istnieć. To, czego się od Pana, Panie profesorze nauczyliśmy to to, aby traktować te osoby, które postrzegamy jako inne, jako wielki skarb i dar dla nas, abyśmy sami się przemieniali, abyśmy otwierali oczy na prawdę. W tym poszukiwaniu prawdy dochodził Pan do podstawowego pierwiastka, gdzie bez znaczenia jest to – kim jest dany człowiek, jak jest wykształcony, jak jest sprawny, ile ma pieniędzy, jakie ma wpływy – traktował Pan zawsze wszystkich jednakowo. Dlatego dziś ta nasza nagroda, wyróżnienie dla Pana, ponieważ jest Pan jednym z nas. To nie jest tak, że ten dar gdzieś z niebios spadł, że robił Pan to, co robił. Sądzę, że doszedł Pan do tych wniosków na przestrzeni różnych doświadczeń, których dotykał Pan w tym codziennym swoim zmaganiu. Dlatego nam Pan imponuje tym, że nigdy nie poszedł Pan na łatwiznę. W wysiłku i trudzie pracy dostrzegał Pan ogromną satysfakcję i wartość, która daje Panu dziś niezwykle przywilej posiadania buławy, którą człowiek chce choć trochę mieć w ręku – bycia człowiekiem przyzwoitym, dobrym bez względu na to, w jakich czasach przychodzi żyć, bez względu na to, z kim trzeba współpracować i jak zabiegać o to, aby to dobro wygrywało.

Chcę dzisiaj Panu Profesorowi za ten piękny życiorys, za to świadectwo i wielką naukę – podziękować. Lata '90, kiedy mogły powstawać już legalnie funkcjonujące organizacje pozarządowe w całej Polsce, to także w naszym regionie eksplodowały owoce solidarności, która była gdzieś tamszona, ale przetrwała dzięki takim diamentom jak Pan Profesor. Możemy powiedzieć z dumą, że jesteśmy dzisiaj na dobrej drodze budowania społeczeństwa empatycznego, które rozumie na czym polega integracja, równouprawnienie, walka z wykluczeniami, różnymi formami ksenofobii, dyskryminacji. Myślę, że przed nami jeszcze długa droga, ale kiedy porównuję początki lat '90, kiedy miałem okazję poznać Pana Profesora, jak wówczas wyglądał system opieki społecznej, tworzenie miejsc integracyjnych dla osób z niepełnosprawnościami, kiedy tworzony był PFRON – podwaliny tego, co dziś uważamy za w miarę normalnie funkcjonujący system. Kiedy porównuję tamte czasy

z obecnymi i tym, co miałem okazję widzieć w Wielkiej Brytanii, która wówczas dla nas stanowiła wzór do naśladowania, jeśli chodzi o współpracę, włączanie osób z niepełnosprawnościami do społeczeństwa, dzisiaj mogę powiedzieć, że po 30 latach nie mamy się już czego wstydzić. Wręcz odwrotnie, metody pracy instytucjonalne, ale i otwarcie społeczeństwa jest już na takim poziomie w naszym regionie, że w tym obszarze zaczynamy być liderem i dzielić się doświadczeniem i praktykami z innymi.

Panie Profesorze, chciałbym Panu pogratulować tego wyróżnienia i podziękować radnym za to, że zdecydowali się je nadać. W tym symbolicznym dniu, kiedy martwimy się, myślimy, jaka będzie nasza przyszłość, Pana życiorys niech będzie też inspiracją dla nas, że należy dobrze wypełniać swoje obowiązki, być dobrym, przywoitym, odważnym, bronić słabszych bez względu na to, czy ktoś nam za to zapłaci, podziękuję, dostrzeże. To dzisiejsze wyróżnienie w obliczu katastrofy – wojny zła z dobrem, której doświadczają niewinni ludzie na Ukrainie, niech nas uskrzydli, że nie możemy być obojętni na zło, które się panoszy gdziekolwiek, w jakiegokolwiek formie, bo inaczej wszyscy przegramy”.

Z kolei przewodnicząca sejmiku Elżbieta Piniewska wraz z marszałkiem Piotrem Całbeckim wręczyli Odznakę Honorową za Zasługi dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego profesorowi Andrzejowi Wojciechowskiemu.

Następnie głos zabrał wyróżniony **prof. Andrzej Wojciechowski**: „Chciałbym uzupełnić wypowiedź marszałka o wydarzenia historyczne. Jestem bezpośrednim uczniem pani Wandy Szuman – córki doktora Szumana. Jak ja na nią trafiłem? Serdeczną przyjaciółką mojego ojca Stefana Wojciechowskiego była artystka, malarka Janina Malesa, która była córką wojewody Brańskiego. Na jej pogrzebie podeszła do mnie pani Wanda Szuman i tak zaczęła się nasza znajomość. Wówczas, gdy prowadziłem zajęcia z rzeźby w Bydgoszczy napotkałem nauczycieli ze szkoły specjalnej w Toruniu – w tamtym czasie jedynej w Polsce. Poznałem też ludzi, którzy zawodowo tam pracowali.

Nie podjąłbym się tego i nie sprostalbym temu, gdyby nie wiara – religia, bo te trudne decyzje, które pojawiały się zawsze konfrontowałem na modlitwie i eucharystii. Co się okazało? Byłem w tym zgodny z panią Wandą Szuman, która na pytanie, jak ona się tym zajęła odpowiedziała, że już, gdy miała 6 lat i słuchała Ewangelii, to chciała jak Chrystus uzdrawiać. Różnie to bywało. W tej chwili mamy piękny ośrodek na Wrzosach (ul. św. Jana Bosko 2). Odznaczenie to przyjmuję w imieniu wszystkich, z którymi współpracuję, z którymi się zetknąłem, i którzy będą pracowali. Jeszcze raz bardzo dziękuję”.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji punktu porządku obrad dotyczącego spraw proceduralnych i zapytała o wnioski dotyczące zmiany porządku obrad (zał. nr 3).

Marszałek **Piotr Całbecki** zgłosił zmianę do porządku obrad poprzez wprowadzenie:

- projektu uchwały w sprawie określenia zakresu pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa – projekt zarządu województwa – druk nr 25/22,

- projektu stanowiska w sprawie udzielenia pomocy humanitarnej o charakterze rzeczowym społecznościom lokalnym i regionalnym w Ukrainie – projekt zarządu województwa,

- projektu uchwały w sprawie zmiany budżetu województwa na rok 2022 – projekt zarządu województwa – druk nr 26/22; uzasadnił, że projekty uchwał wynikają z przyjętej ustawy, która pozwala procedować powyższe dokumenty,

- projektu uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej w formie dotacji celowej jednostkom samorządu terytorialnego na dofinansowanie zadań inwestycyjnych realizowanych w ramach „Kujawsko-Pomorskiej Małej Infrastruktury Sportowej – Edycja 2022” – projekt zarządu województwa – druk nr 27/22.

Więcej wniosków nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania zgłoszonego wniosku poprzez wprowadzenie do porządku obrad:

- projektu uchwały w sprawie określenia zakresu pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa – projekt zarządu województwa – druk nr 25/22, jako pkt 6; wynik głosowania: 23 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących, sejmik zmianę przyjął.

- projektu stanowiska w sprawie udzielenia pomocy humanitarnej o charakterze rzeczowym społecznościom lokalnym i regionalnym w Ukrainie – projekt zarządu województwa, jako pkt 7; wynik głosowania: 24 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących, sejmik zmianę przyjął.

- projektu uchwały w sprawie zmiany budżetu województwa na rok 2022 – projekt zarządu województwa – druk nr 26/22, jako pkt 8; wynik głosowania: 24 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących, sejmik zmianę przyjął.

- projektu uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej w formie dotacji celowej jednostkom samorządu terytorialnego na dofinansowanie zadań inwestycyjnych realizowanych w ramach „Kujawsko-Pomorskiej Małej Infrastruktury Sportowej – Edycja 2022” – projekt zarządu województwa – druk nr 27/22, jako pkt 17; wynik głosowania: 24 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących, sejmik zmianę przyjął.

Porządek obrad po zmianie – zał. nr 4.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** kontynuując realizację porządku obrad przystąpiła do punktu dotyczącego przyjęcia protokołów z XL, XLI, XLII sesji sejmiku. Pytań ani uwag nie zgłoszono. Protokoły z XL, XLI, XLII sesji sejmik przyjął.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, który przewidywał informację z pracy sejmiku województwa (zał. nr 5).

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Przewodniczący Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości **Michał Krzemkowski** powiedział, że 11 marca br. skończył się czas zgłaszania prac przez młodych przedstawicieli naszego województwa, którzy zabiegają o uczestnictwo w pracach Młodzieżowego Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Zapytał, ile prac napłynęło i jakie są następne dalsze kroki?

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała, że miała zamiar o tym powiedzieć na koniec obrad sesji, w punkcie wolne głosy i wnioski, ale ten moment też jest odpowiedni. Wpłynęło ponad 60 prac. Obowiązywał termin do 11 marca, ale czekano też na zgłoszenia, które mogły być nadane pocztą tradycyjną, do piątku. Jest ponad 60 zgłoszeń co daje możliwości wyboru. Przypomniała, że Wysoki Sejmik wybrał Komisję Rekrutacyjną, której członkowie otrzymają zgłoszone prace w tzw. „chmurze”, aby mogli się z nimi zapoznać, przyznać punkty. Na następnym spotkaniu komisja ustali 30 reprezentantów do Młodzieżowego Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Dodała, że chciałaby, aby prace komisji zakończyły się do końca kwietnia. Po to, aby Młodzieżowy Sejmik mógł się ukonstytuować, chciałaby wprowadzić spotkanie integracyjne, na którym młodzież będzie mogła się poznać, m.in. zaplanowała warsztaty związane z działalnością i wtedy będą do tego przygotowani. Ale przedtem, tak jak powiedziała, odbędą się obrady komisji, która będzie miała nad czym debatować i decydować.

Przewodniczący Klubu Radnych PiS **Michał Krzemkowski** powiedział, że miałby sugestię, bo z tego, co powiedziała pani przewodnicząca, to nie jest to jakieś gigantyczne gremium – 60 osób, to daje możliwości wyboru. Trzydzieści osób będzie wybranych, piętnaście będzie na liście rezerwowej. Sugerowałby, jeśli byłaby taka możliwość, aby te osoby, które odpadną w tym konkursie, żeby ich, jako wolnych słuchaczy zapraszać na posiedzenie Młodzieżowego Sejmiku, żeby ten zapał, który mają, aby go jednak podtrzymać. Żeby mogli się przysłuchiwać obradom. Być może im się powiedzie za dwa lata w następnej kadencji.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** podziękowała za zgłoszoną sugestię. Dodała, że to jest kapitał społeczny, to jest budowanie społeczeństwa obywatelskiego. Przyznała, że nie zastanawiała się nad dodatkowymi formami, uznaje zasady, ale uwagę bierze sobie głęboko do serca. Powiedziała, że komisja również zastanowi się, jak zagospodarować ten potencjał młodych ludzi. Dodała, że będzie informowała radnych na bieżąco o sprawach i działaniach dotyczących Młodzieżowego Sejmiku.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, który przewidywał informację o podejmowanych przez Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego działaniach niosących pomoc uchodźcom wojennym z Ukrainy.

Marszałek **Piotr Calbecki** powiedział: „Dziś minął już czwarty tydzień konfliktu – wojny w Ukrainie, i jak wiemy końca nie widać. My jako samorząd województwa, a przede wszystkim mieszkańcy województwa kujawsko-pomorskiego wraz ze wszystkimi instytucjami, które tutaj działają podejmowaliśmy od samego początku, jak tylko wojska rosyjskie wkroczyły na Ukrainę, działania pomocowe. Chcę tu podziękować pani przewodniczącej i państwu radnym za zorganizowanie sesji nadzwyczajnych, gdy były one potrzebne. Solidaryzujemy się z Ukrainą – trzy uchwały o wypowiedzeniu współpracy z obwodami: na Białorusi i w Rosji. To nie jest tylko akt symboliczny, jest to akt ważny w warstwie informacyjnej i praktycznej. Od nas idzie sygnał do innych, że tu nie ma już miejsca na dyskusję. Tu trzeba podejmować konkretne działania. Nie mogą mieć miejsca żadne półśrodki, przymrużanie oczu, niesłyszenie wołań z Ukrainy niewinnych, cierpiących ludzi, przyjeżdżających tu uchodźców i tych, którzy już nic nie powiedzą – zamordowanych. Dziennie na Ukrainie ginie sześćdziesiąt dzieci – takie są statystyki. To dzieje się za naszą granicą, i jak to już świat okrzyknął, u naszych kuzynów czy sióstr i braci, bo tak jesteśmy postrzegani, jako naród w tej wojnie. Jako ci, na których Ukraińcy jak na nikogo na świecie mogą liczyć. Chcę też z wielką satysfakcją i dumą państwu powiedzieć, że mogą liczyć również na nas. I liczą, bo robimy bardzo dużo. W niedzielę na Rynku Staromiejskim w Toruniu zorganizowany został koncert charytatywny dedykowany naszym przyjaciołom. Była to zupełnie spontaniczna impreza. Pomimo zimna ludzie chociaż na chwilę zatrzymywali się, aby uczestniczyć w tym wydarzeniu. To, co ważne – charytatywnie, z potrzeby serca zaangażowały się w to różne zespoły, artyści. Była to jedna z pierwszych w Polsce tego typu imprez. Również nasze wojewódzkie instytucje kulturalne angażują się w różne akcje pomocowe, np. Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Toruniu organizuje zbiórki. Zebrała niemałe środki finansowe prowadząc wyprzedaż starych książek w formie aukcji. Kilkadziesiąt tysięcy złotych zostało przekazanych na cele charytatywne z tej instytucji. Podobny charakter prowadzonych akcji był przez Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną w Bydgoszczy. Kujawsko-Pomorskie Centrum Kultury w Bydgoszczy prowadzi podobne działania, spotkania, integruje uchodźców, organizuje dla nich różne wydarzenia artystyczne, edukacyjne, animacyjne. Wszystko dla Ukraińców, szczególnie dla młodego pokolenia. Wojewódzki Ośrodek Animacji w Toruniu dla dzieci i ich rodzin podjął podobne działania organizując warsztaty i spotkania integracyjne. W Lubostroniu nieodpłatny dostęp do całej oferty kulturalnej Pałacu. Ośrodek Chopinowski w Szafarni udostępnia instrumenty dla chętnych, którzy chcą kontynuować naukę gry na fortepianie. Również w Toruniu

organizowane są tego typu zajęcia tak, aby ta edukacja nie ustała. Kujawsko-Pomorskie Centrum Dziedzictwa w Toruniu organizuje wyjazdy integracyjne do Ciechocinka, Bydgoszczy. Galeria Wozownia – bezpłatny dostęp do jej oferty kulturalnej. Filharmonia Pomorska zorganizowała koncert „Solidarni z Ukrainą”. Opera Nova przygotowuje podobną ofertę. Teatr Horzycy w Toruniu prowadzi „Śniadanie w teatrze” – niedzielne spotkania z Ukraińcami. Wszystkie te działania wprowadzają pozytywną atmosferę wśród mieszkańców województwa dla naszych gości.

Wspólnie z bydgoskim konsulem honorowym Ukrainy uruchomiliśmy trzy punkty informacyjno-doradcze. W Bydgoszczy punkt ten jest w 100% prowadzony przez konsulat, a w Toruniu i we Włocławku przez nas. Udzieliliśmy do tej pory około tysiąca konkretnych porad, spraw dotyczących np. załatwienia: konta w banku, dostępu do opieki zdrowotnej, szkoły; jak i porady psychologiczne. W każdym z tych punktów pracuje 3-4 pracowników naszego urzędu, do tego jeden pracownik WUP-u i jeden przedstawiciel ROPS-u lub w przypadku Włocławka przedstawiciel Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Mamy stałe dyżury co najmniej kilka razy w tygodniu przedstawiciele ZUS-u. Dostępni są w każdym punkcie tłumacze (3-4 osoby) i na stałe psycholog. Punkty te działają od godz.8:00 do godz. 20:00. Poza poradami telefonicznymi są jeszcze te udzielane na miejscu, bo bez przerwy przychodzą tam ludzie z najprzeróżniejszymi problemami.

Kolejna ważna forma wsparcia, którą mamy w Toruniu i chcemy rozszerzyć na Bydgoszcz i Włocławek, to dożywianie. Już wydaliśmy (do piątku) 1638 obiadów. W tej chwili odbywa się to w Muzeum Etnograficznym w Toruniu.

Jeśli chodzi o sprawy finansowe i możliwość mobilnego, doraźnego dofinansowania najprzeróżniejszych rzeczy jeszcze sprzed ustawy i sprzed dzisiejszej uchwały sejmiku, to tu w sukurs przychodzi nam Salutaris, który doposażyliśmy o 400 tys. zł z rezerwy ogólnej budżetu województwa. Środki te są przeznaczone na najbardziej doraźne problemy, np. remonty, adaptacje pomieszczeń, transport. Zarząd województwa uruchomił również rezerwę tę strategiczną na wypadek klęsk żywiołowych, katastrof w wysokości 1,4 mln zł, czyli już środków możliwych do wykorzystania jest 1,8 mln zł. I dziś, ta decyzja, która jest przed nami – bardzo proszę wszystkich o jej poparcie – przeznaczanie na ten cel 5,145 mln zł z budżetu województwa. Dodam, że oprócz tych w sumie 7 mln zł z budżetu województwa, możemy uruchomić jeszcze środki w wysokości 43 mln zł z RPO (w ramach niewykorzystanych środków z pomocy technicznej i nadwyżek wynikających ze zmiany kursu euro). Środki te przeznaczone będą na zadania opisane w projekcie uchwały w sprawie określenia zakresu pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa. Chcemy te pieniądze przeznaczyć nie tylko na nasze działania, ale i innych samorządów oraz organizacji pozarządowych, które zwracają się do nas o pomoc, dlatego chcemy taki fundusz grantowy dla tych instytucji uruchomić. Wszystko oczywiście musi być pod kontrolą.

Dlatego w ramach powołanego sztabu w Urzędzie Marszałkowskim tak to zorganizowaliśmy, że bez względu na to jaki departament, które zadania realizuje koordynowane, jest to na miejscu w urzędzie. Budżetem unijnym jak i naszymi własnymi środkami w tym zakresie będzie zarządzał sekretarz województwa, który wnioski o finansowanie, rozliczanie będzie przedstawiał i kierował osobiście do zarządu województwa. Taka struktura jest niezbędna, aby zapanować nad tą różnorodnością działań, abyśmy nie popełniali tu żadnych błędów.

Zorganizowaliśmy w dawnym budynku szpitala psychiatrycznego na ul. Skłodowskiej w Toruniu ośrodek dla grupy 60 podopiecznych z domu opieki społecznej z Obwodu Chmielnickiego. Rozmawiałem z gubernatorem obwodu, który dziękuje nam wszystkim za udzieloną im opiekę. Oprócz bieżącego zajmowania się osobami, które wymagają wsparcia tam też wprowadzamy nowe zasady funkcjonowania. To jest dłuższy proces, bo musimy to robić z 10 Ukrainkami, które przyjechały z podopiecznymi, gdzie tylko trzy z tego ukraińskiego DPS-u mają uprawnienia do tego, aby prowadzić pacjentów, pozostałe to pracownicy administracji. W naszych standardach to jest co najmniej 1:1 jeśli chodzi o opiekę stałą, aby taki dom prowadzić. Dlatego na razie posiłkujemy się wolontariuszami, którymi są m.in. siostry zakonne, WOT, policja, lekarze psychiatry – wolontariusze ze szpitala im. Rydygiera w Toruniu, ale i z Inowrocławia doktor hematologii, moje dwie siostry. Tak to się kształtuje, że ten pierwszy odruch jest tak ważny, żeby później można było spokojnie myśleć o zinstytucjonalizowaniu tej pomocy. W tej chwili sytuacja taka ma miejsce. Pacjenci zostali zaopatrzeni, zaopiekowani. Każdy dostał kompleksową diagnozę, są przebadani, wiemy co robić. Dziś np. pięcioro z nich jest na oddziale gastrologii w Toruniu, gdzie zakładane są im PEG-i (dokarmianie pozaustrojowe). Dokonaliśmy podziału tych podopiecznych na podgrupy, gdzie każda z nich ma swój program terapeutyczny, rehabilitacyjny. Są wśród nich m.in. dzieci z autyzmem. Z panem wojewodą ustaliśmy co dalej. Na następnym posiedzeniu sejmiku zaproponujemy utworzenie regionalnej instytucji opiekuńczej na podstawie ustawy o pomocy społecznej. Najważniejsze jest to, że dziś mamy już zagwarantowane, że ośrodek ten będzie mógł korzystać ze środków budżetu państwa, a potem przejść na NFZ. Ale jest dużo wydatków, które nie mogą czekać, bo dziś są potrzebne, jak np. łóżka czy malowanie. To wszystko zostało zorganizowane przez Centrum Edukacji Ekologicznej – prezes Wiśniewski odpowiada osobiście za tę część projektu. Z tą grupą przyjechało 30 innych osób – opiekunów, rodziny, którzy mieszkają razem w budynkach na ul. M. C. Skłodowskiej.

Uruchomiliśmy szkołę internetową. Do tej pory ma ona około 50 tys. odsłon. Od tego tygodnia została ona wyposażona w dwa niezależne studia i możliwość nadawania w dwóch niezależnych strumieniach dla młodszych i starszych dzieci. Zorganizowana została też szkoła wieczorowa dla chętnych do nauki języka polskiego. Uruchamiamy moduł praktyczny

w szkolnictwie zawodowym np. dla murarzy, fryzjerów. Myślę, że w tym tygodniu dopniemy ten temat.

Działania ośrodków informacyjnych. Tu dużą popularnością cieszy się wsparcie organizowane przez WUP w koordynacji z PUP-ami. Doradcy zawodowi, pośrednicy pracy mają co robić. W ofercie jest 300 firm, które oferują miejsca pracy dla Ukraińców. Rolą naszą jest to, żeby kojarzyć tych ludzi ze sobą. Efekty są, bo pracę podjęło już 15 osób, a finalizują się kolejne dziesiątki.

Dary napływają w przeróżny sposób m.in. poprzez nasze punkty konsultacyjne, ale też i w innej formie, ale głównie z pomocy zagranicznej. Te kwestie koordynuje Departament Współpracy Zagranicznej i Rozwoju Gospodarczego. Do tej pory przyjechało aż siedem tirów z Wielkiej Brytanii, na każdym po 14 palet różnych rzeczy, które trzeba uporządkować, spakować na nowo i wywieźć na Ukrainę lub np. do samorządów lokalnych. Wszyscy, którzy się do nas zgłaszają i mówią, że czegoś potrzebują a my to mamy, to otrzymują, np. od szczoteczek do zębów po wysokospecjalistyczne rzeczy, które są niezbędne do normalnego funkcjonowania. Tu bardzo nam pomaga współpraca z Wielką Brytanią, gdzie mamy przyjaciół. Jestem też po kilku rozmowach m.in. z Hrabstwem Fife, którzy deklarują nam przelanie pieniędzy i pomoc materialną. Zwróciliśmy się o pomoc do Nawarry i wszystkich naszych zaprzyjaźnionych regionów, z którymi mamy jeszcze współpracę. Otrzymaliśmy od nich deklaracje, że nam pomogą.

Pomoc przekazywana jest na Winnicę, Obwód Żytomierski i Chmielnicki poprzez profesjonalny transport, albo poprzez charytatywną działalność Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, którego struktura wojewódzka zadeklarowała, że będzie wozic te towary na Ukrainę, i tak się dzieje.

Od dzisiaj uruchamiamy stronę internetową, która będzie pokazywała to, co robią wszyscy, od wojewody poprzez organizacje pozarządowe, samorządy, nas, osoby prywatne, instytucje, szpitale. Czyli powstaje taka baza, z której będzie można płynnie przechodzić z jednego do drugiego miejsca i szukać pomocy w jednym miejscu. To taki bank danych. Mam nadzieję, że będzie on bardzo przydatny.

Na razie przyjęliśmy do naszych zasobów mieszkaniowych, nie mówię o grupie dzieci niepełnosprawnych, 167 uchodźców. Zmienia się to z dnia na dzień. Jeżeli będzie taka potrzeba jesteśmy gotowi uruchomić 700 takich miejsc. Rezerwy, typu sanatoria, będziemy uruchamiać w ostateczności, ponieważ tam wciąż prowadzona jest normalna działalność. Chcemy pomóc rozładować ewentualne zatory poprzez wspieranie innych samorządów i osób fizycznych udzielających wsparcie. Póki co obecnie odnawiamy pomieszczenia poszpitalne na ul. Mickiewicza w Toruniu. To też będzie miejsce, gdzie będziemy mogli przyjąć w formie zinstytucjonalizowanej grupę podobną jak na ul. M. Skłodowskiej.

Najważniejsza jest w tym wszystkim koordynacja i to, żeby nie powielać czynności, czy wprowadzać dezinformacji. Dlatego podkreślam bardzo dobrą współpracę ze wszystkimi. Tu nie ma rywalizacji, jest pełna życzliwość. Gdziekolwiek dzwoniemy, czy do gminy, czy jakiejś instytucji, to wszystko odbywa się na zasadzie absolutnie partnerskiej. Są gminy bardziej i mniej aktywne, dlatego w tej naszej pomocy unijnej, którą chcemy uruchomić w formie grantów będziemy zwracać uwagę na to, w jakim stopniu, jakim wysiłkiem angażują się poszczególne samorzady w niesienie pomocy. Chcielibyśmy docenić tych, którzy rzeczywiście działają i zgodnie z celowością tych środków, przeznaczyć je tam, gdzie ta pomoc jest realnie realizowana. Dotyczyć to będzie również organizacji i innych instytucji, które taką pomoc organizują.

Ostatnia rzecz. Zwracamy bardzo uwagę na współpracę ze służbami specjalnymi policji. Tutaj nie ma żartów, ponieważ ta wojna informacyjna i inne być może działania, które mają zdestabilizować Polskę są na pewno podejmowane. Dlatego służby te w pełni z nami współpracują. Uczestniczymy w szkoleniach, jak zachowywać się, żeby rozpoznać wroga (przepraszam za kolokwializm) i mieć świadomość, że działamy w warunkach ekstremalnych. Przed nami zapewne jeszcze wiele prowokacji. Udało nam się zaniechać dwóm sytuacjom – poważnym przestępstwom dzięki współpracy z policją i czujności naszych ludzi”.

Radny **Roman Jasiakiewicz** powiedział, że z najwyższym szacunkiem należy spoglądać na działania, które podejmuje samorząd województwa, samorzady lokalne, organizacje pozarządowe, obywatele RP, parafie, policja, straż pożarna – ludzie dobrej woli. Niestety docierają do niego głosy, że niektóre instytucje niepodlegające żadnemu samorządowi żądały od grup dzieci z Ukrainy, które przyszły z wolontariuszami by obejrzeć obiekty, bilety wstępu. Zaproponował, aby marszałek rozważył wystąpienie do beneficjentów, często ogromnych środków przekazywanych przez samorząd województwa, z apelem o spolegliwość i zwrócił uwagę na niestosowność takiego zachowania w tym dramatycznym czasie.

Marszałek **Piotr Całbecki** odpowiedział, że najlepszym sposobem przeciwdziałania takim praktykom byłoby informowanie społeczeństwa o tym, wówczas straty wizerunkowe z takiej pazerności będą tak duże, że sprawa ta zostanie wyeliminowana. Być może taka lista złych praktyk powinna być w jakiś sposób nagłaśniana, publikowana.

Dodał, że w planach ma powołanie komitetu monitorującego, ale musi jeszcze na ten temat porozmawiać z wojewodą. Nie byłoby to ciało zorganizowane instytucjonalnie w ramach struktur już obowiązujących w zarządzaniu kryzysowym, tylko byłiby to ludzie, którzy spotykają się w jednym miejscu, aby rozmawiać i dzielić się np. takimi spostrzeżeniami, o których mówił radny Roman Jasiakiewicz, a o której to sytuacji on nie wiedział. Warto, aby było takie miejsce, gdzie będzie można rozmawiać, aby poprawiać

nasze działania i je aktualizować, bo np. w pierwszym odruchu serca nam się wydawało, że na Ukrainę trzeba wysłać odzież, a dziś okazuje się, że jest to potrzeba marginalna. Za to potrzebne są: maski przeciwgazowe dla strażaków, hełmy, kamizelki kuloodporne, których my nie mamy możliwości kupienia, ale może z USA lub ze Szkocji je sprowadzimy; buty taktyczne, które trzeba mieć, aby tam funkcjonować; żywność tj. suchy, dobrze zabezpieczony prowiant, puszki; kuchenki jednorazowe – gazowe. To są rzeczy, o których potrzebie dopiero się dowiadujemy. Powiedział, że posiłkuje się wiedzą jednego z Ukraińców, który od wielu lat pracuje w Toruniu, pełni ważną funkcję w jednej z firm toruńskich. To on jest dla niego głównym koordynatorem, a przede wszystkim źródłem informacji komu i jak pomagać w Ukrainie, aby odpowiednie dary docierały tam, gdzie powinny.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, który przewidywał rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie określenia zakresu pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa – druk nr 25/22 (zał. nr 6) wraz z autopoprawką zarządu województwa (zał. nr 6a). Komisja Współpracy Międzynarodowej i Promocji Województwa zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 6 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; Komisja Pracy, Pomocy Społecznej i Bezpieczeństwa zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 3 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; Komisja Budżetu i Finansów zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 6 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały wraz z autopoprawką; wynik głosowania: 23 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął uchwałę.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, który przewidywał rozpatrzenie i podjęcie stanowiska w sprawie udzielenia pomocy humanitarnej o charakterze rzeczowym społecznościom lokalnym i regionalnym w Ukrainie.

Przewodnicząca sejmiku odczytała treść projektu stanowiska (zał. nr 7).

Marszałek **Piotr Całbecki** objaśnił, że pomoc określona w projekcie stanowiska ma być skierowana na terytorium Ukrainy poprzez współpracę z organizacjami humanitarnymi, charytatywnymi, które ją organizują. Gdyby doszło do takiej sytuacji, że będzie potrzebna pomoc bezpośrednia, finansowa dla któregoś z naszych obwodów partnerskich, wówczas zwróci się do sejmiku o wyrażenie na to zgody. Wyjaśnił, że przyjęta wcześniej uchwała określa zakres pomocy udzielanej Ukraińcom na terenie naszego województwa.

Skarbnik **Paweł Adamczyk** przedstawił najważniejszą propozycję zmian do budżetu województwa zawartą w projekcie uchwały w sprawie zmiany budżetu województwa na rok

2022, który ma być rozpatrywany w kolejnym punkcie porządku obrad. Proponowane jest wprowadzenie odrębnego zadania dotyczącego pomocy dla uchodźców z Ukrainy w kwocie 5 145 tys. zł. Kwota ta jest przesunięta z utrzymania bieżącego dróg. Poinformował, że w kwietniu br., po zamknięciu i rozliczeniu ubiegłego roku, kwota ta zostanie z powrotem przeznaczona na drogi. Czyli, jest to chwilowe pożyczanie środków, bo na chwilę obecną trzeba było skądś je przesunąć.

Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania stanowiska w sprawie udzielenia pomocy humanitarnej o charakterze rzeczowym społecznościom lokalnym i regionalnym w Ukrainie – projekt zarządu województwa; wynik głosowania: 24 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął stanowisko.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, który przewidywał rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie zmiany budżetu województwa na rok 2022 – projekt zarządu województwa – druk nr 26/22 (zał. nr 8).

Komisja Budżetu i Finansów zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 6 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział, że nie zrozumiał dokładnie wypowiedzi pana skarbnika. Poprosił o wyjaśnienie z jakich środków będzie zwrot pieniędzy na bieżące utrzymanie dróg. Poinformował, że w ostatnim miesiącu na terenie jego okręgu wyborczego w ogóle nie prowadzi się żadnych prac związanych z utrzymaniem dróg, szczególnie pozimowym. Zapytał, kiedy nastąpi zwrot tych środków i kiedy drogi będą mogły być naprawiane?

Radny **Michał Krzemkowski** zwrócił uwagę, że w poprawce budżetowej jest zapisana dodatkowa kwota w wysokości około 16 mln zł z Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych. Zapytał, czy to dotyczy dotychczasowych połączeń, czy też przewidywane są jakieś nowe dotowane i finansowane z tych środków?

Skarbnik **Paweł Adamczyk** wyjaśnił, że środki na utrzymanie dróg będą przesunięte z nadwyżki ubiegłorocznej, która wynosi 104 mln zł. Ustalono z ZDW, że na chwilę obecną nie ma potrzeby żadnego zaangażowania pieniężnego, aby realizować bieżące potrzeby. W związku z powyższym istnieje taka możliwość, aby na jeden miesiąc – do sesji sejmiku w kwietniu – przesunąć te środki. Odnośnie Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych wyjaśnił, że są to środki zgodne z uchwałami sejmiku podjętymi na sesji grudniowej. Jest to zakontraktowanie dotacji z budżetu wojewody.

Marszałek **Piotr Całbecki** dodał, że być może część tych wydatków, które zostaną poniesione z przesuniętych środków uda się zrefundować z funduszy unijnych. Tego nie może dzisiaj potwierdzić na 100% dlatego, że dyskutowane są jeszcze z Komisją Europejską

zakresy możliwe do finansowania. Dzisiaj w sumie te 7 mln zł jest potrzebne na to, aby elastycznie reagować zanim uruchomione zostaną środki unijne.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały w sprawie zmiany budżetu województwa na rok 2022 – projekt zarządu województwa – druk nr 26/22; wynik głosowania: 25 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął uchwałę.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, który przewidywał informację z pracy zarządu województwa (zał. nr 9, zał. nr 9a, zał. nr 9b); radni otrzymali również informację na temat: wdrażania Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020 stan na dzień 11.03.2022 r.; Polityki Terytorialnej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020 na stan na 11.03.22 r. (zał. nr 10).

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Przewodniczący Klubu Radnych PiS **Michał Krzemkowski** powiedział, że chciałby zapytać o kilka spraw. Po pierwsze, na jakim obecnie etapie jest przygotowywanie procedury przetargowej na usługę przewozów regionalnych od przyszłego roku? Po drugie, czy podjęto jakieś starania i na jakim one są etapie, jeżeli chodzi o ewentualne wejście Województwa Kujawsko-Pomorskiego do spółki Terminal Intermodalny Bydgoszcz Emilianowo? Po trzecie, jaki jest obecnie stan prac, jeżeli chodzi o drogę kolejową z Solca Kujawskiego do Trzcianca?

Marszałek **Piotr Calbecki** powiedział, że jeśli chodzi o przetarg na przewozy, to może potwierdzić, że do końca miesiąca będzie przygotowana specyfikacja, ale poprosi panią marszałek Anetę Jędrzejewską o przekazanie czy specyfikacja będzie konsultowana w ramach konsultacji technicznych z potencjalnymi przewoźnikami. A to, co za nami, czy w trakcie, to ustalanie rozkładu jazdy. Właściwie w tym miesiącu będziemy gotowi, żeby przetarg ogłosić. Jest jeszcze kwestia dialogu technicznego – nie wiadomo jak długo będzie trwał, ale jest on w ramach postępowania. Dodał, że ten etap chciano by zakończyć jeszcze w tym półroczu i może w wakacje zawrzeć już umowy, ma nadzieję, z wykonawcami.

Oдноśnie Portu Emilianowo zapowiedział odpowiedź pisemną. Dodał, że zapyta o to Toruńską Agencję Rozwoju Regionalnego, bo to ona miała przeprowadzić tę procedurę włączenia się do spółki, która też ma na to środki. Przyznał, że ostatnio nie miał okazji rozmawiać o tym, na jakim etapie jest ta realizacja.

Oдноśnie drogi kolejowej z Solca Kujawskiego do Trzcianca powiedział, że z racji tej, że nie mamy właściwie umowy z PLK na temat tego przedsięwzięcia – umowy, w której byłoby określone, co strony robią, bo przecież mowa jest o projektowaniu linii kolejowej, której właścicielem będzie, PLK a nie województwo – bo to jest właściwie magistrała kolejowa. Dodał, że uznano z prezesem PLK, że ten zakres opracowania dokumentacji

wycofujemy, bo ta pierwotna w zasadzie nie została uruchomiona. Nie ma już czasu, aby w tej perspektywie zrealizować tak poważne przedsięwzięcie studialno-dokumentacyjne. Otwartą kwestią jest sama koncepcja. I tu trzeba uściślić z PLK, żeby takie opracowanie studialne wspólnie przygotować. Wyślemy projekt umowy co do tego zakresu opracowania, który będzie miał charakter planistyczny, korytarzowy, takie wstępne studium wykonalności finansowe. A Port Lotniczy zostanie zobowiązany do przeprowadzenia budowy, ale pod kątem cargo, linii kolejowej do Portu Lotniczego. Przy czym musi ona uwzględniać oczywiście koncepcje czy rzeczywiście w przyszłości, jakiejś bliższej czy dalszej, PLK ma plany zbudowania łącznika między Solcem a Trzcińcem. Bo to też oczywiście będzie miało wpływ na ostateczny przebieg bocznicy czy podejścia do Portu Lotniczego. Nie można projektować takiej inwestycji jeśli wiemy, że w tym samym czasie będziemy projektować nową magistralę. Dlatego to opracowanie zredukowane powinno uwzględniać połączenie między Solcem a Trzcińcem i dokumentację budowy linii kolejowej do samego Portu Lotniczego. Na takim jest to etapie i trzeba tę sprawę domówić z PLK, chyba że otrzymamy odpowiedź, że PLK nie jest w stanie dzisiaj nam zadeklarować jakiegokolwiek udziału w tym przedsięwzięciu, to wówczas samodzielnie wrócimy do koncepcji linii kolejowej Portu Lotniczego, bo jest szansa na jej realizację, a przede wszystkim jedyne uzasadnienie dla tej inwestycji jest takie, że będzie obsługiwać cargo.

Radny **Roman Jasiakiewicz** powiedział, że chciałby nawiązać do kwestii poruszonej przez pana radnego Michała Krzemkowskiego i odpowiedzi pana marszałka w sprawie Portu Multimodalnego. Powiedział, że wie o tym i podziękował za to uprzejmie, że będzie podjęte stanowisko dotyczące wsparcia działań na rzecz tego portu. Natomiast, warto w tym miejscu powiedzieć jak istotna jest to inwestycja i jak ważne są podjęte działania. Zwrócił uwagę, że do tej pory transport z Polski odbywa się na Wschód do Chin, bo chodzi o szlak, przez Małaszewice, Białoruś, Rosję, Kazachstan i Chiny. Ten szlak – *szlak trafił* z uwagi na wojnę. Jest drugi szlak, o który my nieustannie zabiegamy i o którym warto pamiętać – to jest powiązanie od Skandynawii do Gdańska. Dodał, że wczoraj nawet chińska telewizja, sam to widział, chwaliła się, że odcinek między Serbią a Węgrami został ukończony, zresztą przy bardzo wysokim wsparciu finansowym Chin, i to jest ten odcinek Bursztynowego Szlaku, który od Polski poprzez Węgry, Serbię, Turcję poprowadzi do Chin. Dlatego wydaje się bardzo ważne, aby ta rządowa spółka, do której samorząd województwa chce przystąpić, bo taka była wola wyrażona w uchwale budżetowej, zaaktywizowała wreszcie swoją działalność i aktywność, bo nie ma już na co czekać. Jest to ten fragment międzynarodowych dróg, w które możemy wejść. Powiedział: „Dlatego drogi panie radny Michale, gdyby można było tam postukać, gdzie należy, to warto to zrobić”. To jest otwarta przestrzeń: Skandynawia – Gdańsk, Bydgoszcz, Budapeszt, Serbia, Turcja, Chiny – to jest nowy szlak gospodarczy i

dlatego jest tak wielka waga tej spółki. Dodał, że odniesie się też w punkcie dotyczącym stanowiska.

Członek zarządu **Aneta Jędrzejewska** odpowiadając na pytanie pana radnego Michała Krzemkowskiego wyjaśniła, że jeżeli chodzi o przygotowanie przetargu na przewozy kolejowe na lata 2023-2030, to jak wszyscy pamiętają, w końcu ubiegłego roku ogłoszony przetarg został unieważniony. Wyrok w formie pisemnej był dopiero w połowie stycznia tego roku. Była tam cała masa różnych uwag. W departamencie bardzo szczegółowo pracowano razem ze służbami finansowymi pana skarbnika nad wszystkimi uwagami, które były tam zgłoszone. W tej chwili jest przygotowana do przetargu umowa. Jest ona doszlifowywana. Jedną z uwag, która była podnoszona przez przewoźników w poprzednim przetargu, było to, że nie mieliśmy zrobionego audytu naszego taboru, który posiadamy jako województwo. Dlatego został ogłoszony przetarg na wyłonienie firmy, która taki audyt mogłaby nam zrobić. Jest podpisana umowa i firma już pracuje. Do 19 kwietnia ma ostateczny termin na przedstawienie nam audytu. A jest on potrzebny do przeprowadzenia przetargu. Dodała, że jest po rozmowach z prezesem tej firmy. Obiecał, że ten termin będzie skrócony. Również proszeni byli przewoźnicy, u których dzisiaj znajdują się nasze pojazdy, żeby je udostępniłi. Bo też dużo zależy od tego jak oni do tego podejda. Pojazdy muszą zjeżdżać do hal maszynowych i maszynista sprawdza techniczne rzeczy. To dzieje się już w Polregio, a w tym tygodniu prace miały się rozpocząć w firmie Arriva. Jak tylko będzie ten audyt techniczny, to będziemy przystępowali do ogłaszania przetargu.

Przewodniczący Klubu Radnych PiS **Michał Krzemkowski** ad vocem podziękował pani marszałek za wyczerpującą wypowiedź na pierwsze pytanie. Powiedział, że chciałby się jeszcze odnieść do pytania dotyczącego linii kolejowej do Solca Kujawskiego, bo jest bardzo zmartwiony tym, co od pana marszałka usłyszał, że właściwie wszystkie prace, które były prowadzone do tej pory przy tej ważnej idei, która była wpisana, i do poprzedniej Strategii, i jest wpisana do obecnej, że te wszystkie prace w zasadzie można uznać za nieważne i trzeba zaczynać wszystko od początku. Dodał, że ma nadzieję, że tym razem to jakoś pójdzie do przodu. Poprosił o odpowiedź pisemną z jakimś zakreślonym harmonogramem działań w tej sprawie, żeby było wiadomo, co zarząd i w jakiej perspektywie planuje. Z wypowiedzi pana marszałka za każdym razem wynika, że jakimś opornikiem w tej kwestii jest spółka kolejowa. Chciałby mieć pełniejsze informacje, bo mógłby i tam w jakiś sposób monitorować w tej kwestii. Podkreślił jeszcze raz, że bardzo go to martwi.

Marszałek **Piotr Calbecki** powiedział, że będzie udzielona odpowiedź na piśmie. Odnośnie planów i koncepcji powiedział, że one są oczywiście dla nas z punktu widzenia województwa strategiczne. To jest bardzo ważna rzecz do zrealizowania. Ale nie da się jej przeprowadzić bez udziału PLK. Po pierwsze, dlatego że my nie będziemy się zajmować liniami kolejowymi i na razie nic na to nie wskazuje. Po drugie, to będzie ostatecznie bardzo

dużo kosztować. To nie jest mała inwestycja. Podkreślił, że lepiej sobie dziś o tym szczerze powiedzieć i określić właśnie harmonogram, i strategię współpracy, i dialogu z PLK, co kto będzie robił na jakim etapie, niż przy takim milczącym jakby niedopowiedzeniu, a tak niestety do tej pory było, że my mamy do dyspozycji np. 15 mln zł i właściwie nie wiemy, co będzie dalej. My przygotujemy dokumentację i kto ma wyłożyć 2 mld zł, żeby to zrealizować? Tutaj nie możemy dalej milczeć i czekać, że coś się wydarzy, bo bez porozumienia z PLK nic się nie wydarzy z PLK. Dodał, że spotkał się z prezesem i wspólnie ustalili, że to jest najlepsze dzisiaj, co można zrobić dla tego projektu, tzn. uporządkować te nasze relacje i jeśli ten etap koncepcji da impuls temu, co powinniśmy przygotować, to tylko pod warunkiem, że będzie określone, co z tym projektem będzie dalej się działo. W tym dokumencie musi się to znaleźć, bo inaczej, trudno powiedzieć w ogóle, po co my mamy taką dokumentację studialną wspólnie przygotowywać, jeżeli PLK nie będzie w tym uczestniczyła. To nie ma najmniejszego sensu. To jest nie do zrealizowania. Ten odcinek linii kolejowej z Trzcianca do Portu Lotniczego, z punktu widzenia merytorycznego ma jedynie uzasadnienie, jeśli rzeczywiście on będzie obsługiwał cargo. Dodał, że potoki pasażerów są tak niskie, że trudno wytłumaczyć dziś zasadność realizacji takiej inwestycji, a my inwestujemy w przyszłość. Mamy nadzieję, że Port Lotniczy kiedyś będzie prężny i będzie kwitł. Trzeba zdać sobie sprawę, że to nie będzie dziś czy jutro. A uzasadnienie do wydania kilkudziesięciu milionów złotych na budowę takiej linii kolejowej do Portu Lotniczego musi być inne niż tylko to, że ma wozić pasażerów, a owszem jest takie, że cargo jest to na pewno coś, co powinno być rozwijane i powinniśmy zrobić wszystko, żeby Port Lotniczy działał w tym obszarze i przede wszystkim najbardziej wspierał naszą gospodarkę.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik rozpatrzył informację.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, który przewidywał informację na temat stanu bezpieczeństwa publicznego na terenie województwa kujawsko-pomorskiego w 2021 roku (zał. nr 11). Informacja była przedmiotem obrad Komisji Pracy, Pomocy Społecznej i Bezpieczeństwa.

Komendant Wojewódzki Policji w Bydgoszczy nadinsp. **Piotr Leciejewski** przedstawiając powyższą informację, na wstępie powiedział, że obecnie wszyscy żyją tym, co dzieje się na naszej granicy wschodniej i za granicą na Ukrainie. W związku z tym zadań jest wiele, tych znanych, konwencjonalnych, ale również zupełnie nowych, które są przed nami.

Dodał, że zadań, które wykonuje policja jest znacznie więcej niż te przedstawione w prezentacji. Z jego perspektywy, oceny Komendanta Głównego Policji, poziom bezpieczeństwa w garnizonie kujawsko-pomorskim stoi na wysokim poziomie. Policjanci dokładają wszelkich starań, aby ten poziom cały czas rósł. Oczywiście nie jest tak, że

wszystko realizowane jest w sposób idealny, ale przy takim ogromie zadań, ilości interwencji, nowych zadań jeszcze nieprzepraktowanych przez polską policję, służby mundurowe stają na wysokości zadania i można na nie liczyć.

Prowadzenie obrad przejęła wiceprzewodnicząca sejmiku Agnieszka Kłopotek.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Wiceprzewodnicząca sejmiku **Agnieszka Kłopotek** powiedziała, że w przedstawionej prezentacji zabrakło jej informacji dotyczącej problemu samobójstw, głównie wśród dzieci i młodzieży. W ciągu ostatnich dwóch lat problem ten się zwiększył, ponieważ izolacja związana z covidem, niechodzenie do szkół spowodowało, że wśród dzieci i młodzieży coraz więcej jest przypadków depresji, a co za tym idzie samobójstw, w tym bardzo młodych 7-8 letnich dzieci. Zapytała, czy może uzyskać informację, jak ta sytuacja przedstawia się w naszym województwie w ostatnich dwóch latach?

Komendant **nadinsp. Piotr Leciejewski** wyjaśnił, że policja nie prowadzi takiej statystyki. Może oczywiście pokusić się o wyłonienie z baz danych policji takiej informacji, ale to nie do końca jest rolą policji zbieranie tych danych. Jest to problem rozległy, szeroki, a policja jest tą instytucją, która przyjeżdża na miejsce, dokumentuje, wyjaśnia. Ze swoich obserwacji może powiedzieć, że nie ma dużego wzrostu tego typu zdarzeń, zwłaszcza na szczęście, wśród dzieci i młodzieży. Oczywiście, notowane są każdego dnia próby samobójcze, ale w większości dotyczą osób dorosłych. Każda taka sytuacja jest dość mocno badana przez policję, która stara się ustalić okoliczności, co było źródłem targnięcia się na swoje życie.

Radny **Przemysław Przybylski** pogratulował Komendantowi szlifów generalskich, tzn. awansu od ostatniego spotkania z radnymi w marcu ubiegłego roku. Jest to dla nas dumą, że w osobie Komendanta został doceniony również garnizon kujawsko-pomorski, którym kieruje od dwóch lat.

Zwrócił uwagę, że przedłożona prezentacja ukazuje wiele osiągnięć. Porównując lata 2019-2021 – widać dynamiczny spadek przestępczości, ale i dynamiczny wzrost wykrywalności przestępstw. Jest to sukces, za który podziękował. Uważa, że poprawa i rozwój bazy lokalowej, jak i zakup nowego sprzętu przyczynia się do większej sprawności i mobilności świadczonej służby przez policjantów. Również od dwóch lat policja współpracuje ze służbami wojewody na rzecz wspomaganie walki z pandemią.

Dla radnego niepokojąca jest wciąż duża liczba wypadków, w tym ze skutkiem śmiertelnym pomiędzy Bydgoszczą a Toruniem na drodze nr 10. Ufa, że gdy zostanie zbudowana droga S-10 to ulegnie to ograniczeniu. Zapytał, czy można zwiększyć ilość patroli na tym odcinku? Często jeździ z Torunia do Bydgoszczy i widzi, że kierowcy permanentnie łamią tam przepisy dotyczące prędkości, wyprzedzania na linii ciągłej, jazdy

na trzeciego. Nie ma tygodnia bez stłuczki czy poważnego zdarzenia na tej drodze i nie ma miesiąca bez ofiar śmiertelnych.

Radny **Roman Jasiakiewicz** przypomniał, że rok temu w 40. rocznicę Bydgoskiego Marca przy ul. Jagiellońskiej w Bydgoszczy policja spacyfikowała zarejestrowane, legalne zgromadzenie z hasłem Konstytucja. To taki paradoks, ironia historii – po jednej stronie ul. Jagiellońskiej w Urzędzie Wojewódzkim honorowani byli wówczas bohaterowie marca pobici przez milicję obywatelską, a po drugiej stronie ul. Jagiellońskiej legalne zgromadzenie spacyfikowano z użyciem specjalistycznego sprzętu. Wyjątkowa ironia historii. Wyjaśnił, że mówiąc o tym nie oczekuje od Komendanta odpowiedzi, ale poprosił o odrobinę refleksji, czy te chwile, ten czas był najlepszym momentem do tego typu agresywnego zachowania. Przypomniał, że wszyscy obywatele – z jednej i z drugiej strony Urzędu Wojewódzkiego – mają te same prawa obywatelskie, a ci co stali pod Urzędem Wojewódzkim mają służyć tym, co stali wówczas na chodniku.

Przy okazji rocznego sprawozdania podziękował funkcjonariuszom za ich trudną, niełatwą, szczególnie w tym czasie, służbę.

Komendant **nadinsp. Piotr Leciejewski** podziękował za życzenia związane z jego awansem, który jest wynikiem pracy całego garnizonu i atmosfery w nim panującej, która powoduje, że jest on dobrze postrzegany przez MSWiA. Odnośnie bezpieczeństwa na drodze nr 10 na odcinku Bydgoszcz – Toruń powiedział, że zgłoszenie radnego przyjmuje z wielką uwagą. Obiecał, że wprowadzi na tej drodze jeszcze większy nadzór, choć zdaje sobie sprawę z tego, że ilekolwiek by tam nie desygnował, to i tak będzie za mało. Praca zespołów speed, które są do tego powołane, nie jest ograniczona tylko i wyłącznie do tej drogi.

Radnemu Romanowi Jasiakiewiczowi podziękował mimo wszystko za dobrą ocenę polskiej policji. Zwrócił również uwagę, że oprócz praw obywatele mają również obowiązki i to ze sobą musi korelować.

Marszałek **Piotr Całbecki** przypomniał, że w 2020 r. samorząd województwa przekazywał policji radiowozy, a w tym roku może uda się zakupić z budżetu województwa radiowozy do przewozu psów policyjnych. W związku z tym zapytał, jak wygląda udział samorządów gminnych i powiatowych w wspieraniu policji? Jak Komendant ocenia tę współpracę?

Komendant **nadinsp. Piotr Leciejewski** odpowiedział, że w swojej prezentacji celowo nie pokazał tych wartości, jak wyglądają one liczbowo. Niemniej jednak bardzo podziękował, bo ta współpraca wygląda bardzo optymistycznie. Przed nami zakupy specjalistycznych samochodów do przewozu psów służbowych. Wyraził nadzieję, że wczesną jesienią pojazdy te będzie już można przekazać do wyznaczonych zespołów, za co bardzo serdecznie podziękował. I poprosił o jeszcze. Dodał, że współpraca z samorządami

układa się bardzo dobrze. Nie ma gminy, miasta, powiatu, który by w sposób odpowiedzialny, ale i ze zrozumieniem nie odpowiedział na prośby policji. Pojazdy kupowane są cały czas w procedurze 50:50, czyli połowa z budżetu państwa i połowa z samorządów. Na tę chwilę jeszcze nie wiadomo, jak to będzie wyglądało, jeżeli chodzi o finansowanie, bo należy pamiętać, że polska policja ponosi ogromne koszty związane z zabezpieczeniem granicy i tego, co się dzieje głównie na Rzeszowszczyźnie. Tam delegowani są policjanci z całego kraju, w tym około 150-160 z naszego garnizonu. Udzielana jest pomoc uchodźcom. Policjanci, obok strażaków są tymi, którzy rozwożą ich w głąb kraju. Dlatego trudno jest mu dziś powiedzieć, ile uda się tych nowych rzeczy pozyskać i zakupić.

Radny **Jacek Chmarzyński** na ręce Komendanta złożył serdeczne podziękowania dla wszystkich policjantów, którzy w czasie pandemii poświęcili mnóstwo czasu, aby ją pokonać, aby mieszkańcy czuli się w naszym województwie w miarę bezpiecznie.

W związku z drastycznym wzrostem taryfikatora mandatów za wykroczenia drogowe zapytał, czy odnotowano znaczący spadek tych wykroczeń? Czy niektóre ograniczenia prędkości w pewnych miejscach do 30 km/h są zasadne? Czy nie trzeba by było zrobić pewnych korekt?

Komendant **nadinsp. Piotr Leciejewski** podziękował radnemu za słowa podziękowania, które bardzo wiele dla niego znaczą. Zostaną one przekazane komendantom powiatowym i miejskim podczas odpraw. Poinformował, że na początku wprowadzenia nowego taryfikatora kar odnotowano znaczący spadek wykroczeń drogowych. Dzisiaj, po upływie kilku tygodni niestety kierowcy powracają do pewnych przyzwyczajeń. Zaznaczył, że widać absolutną poprawę w poruszaniu się pojazdów na terenach zabudowanych. Niestety, jest też zwykła tendencja ofiar śmiertelnych w wypadkach komunikacyjnych pomimo drastycznych kar za przekroczenia prędkości. Odnośnie ograniczeń prędkości np. do 30 km/h wyjaśnił, że policja tak do końca nie jest za nie odpowiedzialna. Wprawdzie jest w komisjach bezpieczeństwa ruchu i jej głos powinien być słyszalny, ale ostatecznie to zarządcy dróg stawiają znaki określające dozwolone prędkości. Policja jest od egzekwowania prawa.

Radny **Michał Czepek** powiedział, że w przedłożonym sprawozdaniu zabrakło mu szczegółowej informacji nt. kradzieży samochodów. Zapytał, jaki jest trend w 2021 r.?

Komendant **nadinsp. Piotr Leciejewski** wyjaśnił, że informacja na ten temat jest w sprawozdaniu. Jest to około 2% przestępstw w kategorii 17x7. Z wielką satysfakcją powiedział, że ograniczono w znaczący sposób tę kategorię przestępczości. Jest dużo, dużo lepiej przy większej wykrywalności. Tak pokierowano pracą operacyjną i zostało to przekute w proces, że dwie duże grupy przestępcze, które działały na terenie naszego województwa zostały zlikwidowane. Rozpoznanie mówi też o tym, że jeżeli giną samochody produkcji japońskiej, to dużą działalność wykazuje tu grupa warszawska, która wyspecjalizowała się w

kradzieży tych aut. Są pewne urządzenia produkowane w Rumunii do otwierania samochodów na tzw. walizkę. Jeszcze nigdy się nie zdarzyło, aby była tak łatwa kradzież nowego pojazdu jak dzisiaj. Wystarczy podejść do auta, przeczytać jego kod i po kilku sekundach samochód jest odpalony – bez żadnych problemów otwiera się, wszystko w nim działa. Nie można go tylko zgasić w czasie jazdy. Na szczęście grupę warszawską udało się namierzyć, zneutralizować wspólnie z policjantami z komendy stołecznej.

Radny **Michał Krzemkowski** wyraził opinię, że zaostrenie przepisów spowodowało, że kierowcy jeżdżą ostrożniej i wolniej. Z jego obserwacji wynika, że brakuje kontroli na drodze nr 10 na odcinku od Stryzka do skrzyżowania (ul. Nowotoruńskiej z DK10) przy stacji paliw Shell. Odcinek ten jest kręty, przebiega przez tereny zalesione i tam właśnie dochodzi do niebezpiecznych zdarzeń drogowych, podobnie jak na odcinku z Solca Kujawskiego do Cierpic. Uważa, że przydałyby się tam kontrole lotne policji.

Zwrócił również uwagę, że na drogach jeździ dużo samochodów kategorii diesel z niesprawną instalacją, która powoduje wydzielanie smolistego dymu. Wydaje mu się, że policja tego problemu nie monitoruje, nie ściga, a uważa, że powinna, bo ochrona środowiska powinna być jednym z jej imperatywów. To również powinno być karane mandatami.

Radny **Jerzy Gawęda** wyraził opinię, że pewne słowa nie mają prawa padać. Porównywanie polskiej policji, która została powołana do przestrzegania porządku, obrony każdego obywatela do służb z przeszłości m.in. milicji, które były powołane do ochrony władzy, jest niedopuszczalne. Nie można tak postępować. Sam również kiedyś zgłaszał jakieś nieprawidłowości, ale nigdy nie przyszło mu do głowy, aby porównać wówczas polską policję do tamtych służb. W ten sposób podważana jest demokracja. Zaapelował, aby zwracać uwagę na słowa, bo mogą one bardzo ranić. Zwrócił się do Komendanta, aby podziękował swoim podwładnym mundurowym jak i cywilnym za ich trudną pracę. To, że różne służby popełniają jakieś błędy jest rzeczą normalną, ale należy dyskutować o problemach, a nie stosować tak brzydkie porównania.

Radny **Roman Jasiakiewicz** ad vocem powiedział, że jeżeli radny Jerzy Gawęda kieruje te słowa do niego, to nie zmienia to niczego z jego wypowiedzi. Dodał, że nie było jego intencją dokonywanie jakichkolwiek porównań, które są mu przypisywane. Stwierdził jedynie, że bohaterowie Marca '81 roku pobici zostali przez milicję obywatelską, a w marcu 2021 r. po drugiej stronie ulicy tarmoszeni byli uczestnicy legalnego zgromadzenia z hasłem Konstytucja. Stwierdził, że tu nie ma żadnego porównania. Dodał, że należy pamiętać o tym, że największą wartością, o którą wielu zabiegało po 1990 r. było zbudowanie zaufania do policji po tamtych ciemnych latach. Byłoby bardzo źle, gdyby jakikolwiek nieroztropny ruch to zaufanie podważał. Zaapelował, aby wspólnie umacniać zaufanie do polskiej policji, bo jest to konieczne dla naszego bezpieczeństwa.

Radny **Przemysław Przybylski** podziękował Komendantowi za odpowiedź na wszystkie postawione pytania. Zapytał, jakie on ma oczekiwania w stosunku do sejmiku województwa? W czym radni mogą wzmocnić jego działalność, aby była jeszcze bardziej skuteczna?

Komendant **nadinsp. Piotr Leciejewski** powiedział, że bardzo cieszy go tak duża ilość różnych pytań. Po to jest, aby rozwiązać wątpliwości radnych. Nie ma pytań łatwych czy trudnych. Wszystko jest spowodowane m.in. historią. Zaznaczył, że się nie obraża i dziękuje za głos z jednej i z drugiej strony. Mamy prawo czasami sięgać do historii nie mniej jednak od 30 lat policja stanowi już nową kartę, i to, co policja polska zrobiła przez ten czas, to kroki milowe. Wszyscy widzą jakich mamy policjantów, jaka jest dziś jakość ich pracy. Wspólną intencją, wspólnym zadaniem jest dbanie o bezpieczeństwo. Świadczą o tym głosy, które padły dzisiaj na tej sali, za co podziękował radnym.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, który przewidywał informację o stanie organizacji Państwowej Straży Pożarnej i funkcjonowania krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego na terenie województwa kujawsko-pomorskiego w 2021 roku (zał. nr 12). Informacja była przedmiotem obrad Komisji Pracy, Pomocy Społecznej i Bezpieczeństwa.

Zastępca Kujawsko-Pomorskiego Komendanta Wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej w Toruniu st. bryg. **Sławomir Herbowski** przedstawił informację w formie prezentacji (zał. nr 12a). Dodał, że zmiana ustawy o ochotniczych strażach pożarnych weszła w życie 17 grudnia 2021 r. Nakłada ona nowe obowiązki na ochotnicze straże pożarne, np: ochronę ludności i pomoc humanitarną. PSP i OSP już udzielają pomocy humanitarnej. Autokary, które są w dyspozycji straży od początku wojny są na granicy polsko-ukraińskiej, aby przewozić uchodźców po całej Polsce. Nasz kontener paliwowy przewozi paliwo potrzebującym. Obecnie w bazie PSP w Łubiance zgromadzonych jest z Agencji Rezerw Materiałowych około 2000 łóżek z wyposażeniem (koce, śpiwory), które dostarczane są samochodami straży pożarnej do potrzebujących samorządów. Przeprowadzono również akcję przekazanie niezbędnego sprzętu strażakom ukraińskim. Pojechały już trzy tiry sprzętu z PSP i OSP (ubrania, hełmy, buty, rękawice) oraz 16 samochodów ratowniczo-gaśniczych przekazanych przez OSP. Strażacy ochotnicy pełnią dyżury w ośrodkach do uchodźców – nocują tam udzielając wsparcia, pomocy. Na koniec podziękował wszystkim za wsparcie państwowej i ochotniczej straży pożarnej.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział, że dobrze się stało, że od 1 stycznia 2022 r. nowa ustawa uregulowała zadania, jak i zakres funkcjonowania ochotniczych straży pożarnych, zdefiniowała strażaka ochotnika, w tym także uwzględniła działania ratownicze

prowadzone w latach poprzednich, gdy nie było żadnej ewidencji. Ustawa ta umocniła ochotnicze straże pożarne.

Ponadto zwrócił uwagę, że mieszkańcy województwa – w terenie – nie wiedzą, że piękne, nowe samochody, które przekazywane są do ochotniczych straży pożarnych są kupowane z udziałem środków Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Przyjęta procedura stwarza beneficjentem tych środków Komendę Wojewódzką PSP i dalej sprawa ta się już urywa. W latach poprzednich, gdy kupowano samochód również ze środków unijnych, to była na nim zamieszczana stosowna naklejka informacyjna. Dzisiaj ma taką naklejkę, gdy Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej współuczestniczy w finansowaniu. Ale, nie zauważył na żadnym nowo zakupionym samochodzie nalepki, która by mówiła o Regionalnym Programie Operacyjnym Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Przecież, gdy budowane są drogi i inne obiekty, to jest nakaz ustawiania tablic informujących, że ta droga została wybudowana ze środków RPO. To pomniejsza rolę samorządu województwa. Dlatego poprosił Komendanta, aby przy zakupywanym sprzęcie była informacja dla mieszkańców, kto finansuje 800 tys. zł, czy 600 tys. zł na zakup danego samochodu. Dodał, że nawet radni województwa nic o tym nie wiedzą. Przypomniał lata początku działalności samorządu województwa, kiedy to radni uczestniczyli we wszystkich uroczystościach strażackich, bo byli o nich informowani, zapraszani. Dziś radni nie mają żadnych informacji o święcie strażaka, o innych organizowanych uroczystościach. Powiedział, że dobrze byłoby wzmocnić współpracę, bo w jego ocenie dziś jest ona jednostronna. Podniósł również temat składowisk różnych odpadów, które lokalizowane są na terenie gmin, i często płoną. Przypomniał, co się działo przy ostatnim, wielkim pożarze koło Świecia. Nie wie, jak rozwiązać ten problem, ale trzeba coś z tym zrobić, bo nikt nie panuje nad organizowaniem tych składowisk.

Marszałek **Piotr Całbecki** wyjaśnił, że w ostatnich latach mamy demarkację i finansujemy dużo OSP, ale poprzez współpracę z Komendą Wojewódzką PSP, która jest organizatorem przetargów. Komendant wojewódzki pomaga nam i uczestniczy w przygotowaniach wszystkich procedur, aby zakupywany był odpowiedni sprzęt. Formalnie, to samorząd województwa finansuje OSP. Przyznał rację radnemu Stanisławowi Pawlakowi, że OSP powinno bardziej promować fakt, że 65% i więcej środków na zakup poszczególnych wozów bojowych i drobnego sprzętu pochodzi ze środków RPO. Powinny być one widocznie obrandowane. Dodał, że wicemarszałek Zbigniew Sosnowski zadeklarował się, że zaprojektuje stosowną etykietkę. Przypomniał, że kiedyś samorząd województwa finansował PSP. Wśród sztandarowych inwestycji jest budynek jednostki PSP w Żninie, który został sfinansowany dzięki naszym decyzjom w dużej części ze środków unijnych; ośrodek w Łubiance itd. Teraz ten okres programowania jest inny, bo ta demarkacja rozdziela PSP od OSP i samorząd województwa nie wchodzi już do finansowania takich zadań PSP.

Powiedział, że chyba w nowej perspektywie to się zmieni, bo wszystko wskazuje na to, że kilka rzeczy zostanie sfinansowane z RPO, jak np. drabiny czy remont budynku komendy na ul. Prostej w Toruniu. Odnośnie niezapraszania radnych na uroczystości strażackie powiedział, że były już takie sytuacje (6 lat temu), kiedy wykreślano go, jako marszałka, z listy zaproszonych gości. Wyraził nadzieję, że się to zmieni i przedstawiciele samorządu województwa będą traktowani po partnersku i np. będą mogli zabierać głos podczas uroczystości organizowanych przez strażaków. Skomentował, że to nie wina pana Komendanta.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała, że Komendant może przekazać głos marszałka i radnych swoim przełożonym. Zapytała również o łóżka, które są przeznaczone dla uchodźców, czy PSP sama dystrybuje tymi łóżkami, czy organizuje to wojewoda?

Zastępca Komendanta st. bryg. **Sławomir Herbowski** odpowiedział, że łóżka te rozdysponowywane są przez Wojewódzkie Centrum Zarządzania Kryzysowego, czyli przez wojewodę, a PSP otrzymuje tylko informacje, gdzie je zawieść. Zwrócił się do radnego Stanisława Pawłaka informując, że ustawa o OSP rzeczywiście definiuje ochotnicze straże pożarne, ale skupia się ona głównie na działalności ratowniczo-gaśniczej, nie wchodzi w strukturę, działalność związków. Tym PSP nie chce się zajmować, bo to jest prawo OSP. W sprawie oznakowania samochodów powiedział, że PSP nie jest beneficjentem środków unijnych, tylko pomaga przygotować przetarg pod potrzeby ochotniczych straży pożarnych. To strażacy ochotnicy powinni chwalić się tym, od kogo otrzymali sprzęt. Odnośnie uroczystości strażackich przyznał, że były pewne mroczne czasy w PSP, ale odeszły już z pewnymi osobami na emeryturę. W tym roku wojewódzkie obchody Dnia Strażaka organizowane wspólnie z zarządem wojewódzkim OSP odbędą się 19 czerwca w Wąbrzeźnie i ma nadzieję, że będą przebiegały normalnie.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, który przewidywał informację o stanie realizacji inwestycji drogowych na terenie województwa kujawsko-pomorskiego (stan na dzień 28.02.2022 r.) - (zał. nr 13). Informacja była przedmiotem obrad Komisji Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury. Radni otrzymali również uchwałę zarządu województwa w sprawie wykazu dróg wojewódzkich przewidzianych do przebudowy, modernizacji oraz budowy w latach 2022-2030 (zał. nr 13a).

Dyrektor Departamentu Infrastruktury Drogowej **Mirosław Graczyk** w imieniu własnym i nieobecnego na sesji dyrektora Zarządu Dróg Wojewódzkich Przemysława Dąbrowskiego przedstawił powyższą informację w formie prezentacji (zał. nr 13b).

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Marek Hildebrandt** powiedział, że z wystąpienia dyrektora Mirosława Graczyka nie dowiedział, gdzie prowadzone są budowy dróg, tylko jakie są trudności. Dowiedział się tylko, że budowany jest jakiś parking przy drodze z Brodnicy do Grudziądza. Do Jabłonowa Pomorskiego droga ta właściwie nie istnieje i my zamiast budować te drogi, to budujemy parking z wagą. Zapytał, czy jest to zadanie samorządu województwa, bo nie wiadomo komu będzie on służył? Wie, że trudności trudnościami, ale my już prawie niczego nie budujemy, a to, co jest robione jeszcze jest zagrożone. Uważa, że jeżeli dłużej będziemy budować tak, jak budujemy, to za 100 lat nie będzie się można poruszać po naszym województwie.

Radny **Stanisław Pawlak** podzielił zdanie wygłoszone przez radnego Marka Hildebrandta. Jeden plus, który radni uzyskali dwa lata temu to ten, że te informacje otrzymują. Przedłożona informacja przedstawia stan prac na grudzień ub.r., bo przez pierwszy kwartał roku, jak powiedział pan dyrektor, na drogach nic się nie dzieje. Powiedział, że jest to nieprawda, bo jeżeli inwestor wymaga od wykonawcy, to wykonawca wykonuje prace kubaturowe. Prace budowlane zimą są wykonywane nawet przy silnych mrozach, a na drodze nie można?

Powiedział: „Jestem załamany. Jeżeli nadal będziemy tak postępować, to nie zrobimy żadnej porządnej drogi, oprócz tych, o których powiedział pan dyrektor w swoich pierwszych zdaniach, które mogą być wykonane bez problemu w najbliższym czasie. A reszta? Dostałem uchwałę zarządu województwa z 18 marca br. i co zauważam? Drogi, które mnie interesują w ogóle nie będą robione, a do Izbicy Kujawskiej z Brześcia Kujawskiego nie da się przejechać. Przyjdzie czas, że tę drogę trzeba będzie zamknąć. Przecież to tak nie może być. Od czterech lat nie ma żadnych miejscowych napraw, bo będzie droga przebudowywana. Ale czas płynie. Przebudów się nie robi, pieniądze się nam nawet ogranicza i przesuwają na słuszny cel, ale dlaczego bierze się je akurat z bieżącego utrzymania dróg. W pierwszym dniu wiosny maszyny powinny być na drogach. Zwrot środków będzie w kwietniu, to zanim ekipy ruszą trzeba będzie rowy kosić, a nie naprawiać nawierzchnię. Tak to się będzie ciągnęło. Szanowni państwo, co chwilę podejmujecie uchwały zarządu: 23 lutego br. w sprawie I grupy planu spójności, 9 marca br. w sprawie III grupy. I co to nam daje? Nic to nie daje. Droga wojewódzka nr 265 Brześć Kujawski nie wiadomo czy będzie budżetowana. W tej sprawie napisałem dwie interpelacje i nikt mi nie odpisał, ile trzeba wydać więcej środków przez ograniczenie prac Eurovi, która zarobiła mniej. Na koniec droga nr 269 – w moim okręgu wyborczym – nie do przejechania. Ostatnio samorząd Chocenia pisał do marszałka w tej sprawie – mnie o tym powiadomiono. Droga nr 268 – burmistrz Brześcia Kujawskiego od dwóch lat ma na piśmie, że będzie wykonana, jak będzie skończona dokumentacja. I chyba jest skończona, ale w odpowiedzi na interpelację ani słowa na ten temat nie ma. Po co my piszemy interpelacje? Po to, aby się

denerwować? Przecież ktoś kto to czyta, to powinien się na tym znać. W drugiej interpelacji napisałem, że najgorzej jest, jak się jest sędzią w swojej sprawie. Czyli pisze się o złym stanie dróg do dyrektora, który za te drogi odpowiada, on odpisuje, a marszałek to akceptuje. Tak nie może być. Na koniec, z tego, co pan powiedział, to obwodnicy Lubrańca już nie będzie, a ona miała być przykładem dla województwa. Czyli jakim ma być przykładem? Napisano, że uzgodnienia z wojewodą idą ciężko, ale wiem, że dlatego, że nieprawidłowe są wszystkie wnioski składane przez Zarząd Dróg Wojewódzkich. Gdyby były dobre, to wojewoda by je rozpatrzył w krótkim czasie, a tak etapami, co chwilę zwraca coś do poprawki. I winien jest wojewoda? Nieprawda, panie dyrektorze. Wy wszyscy jesteście winni, którzy odpowiadacie za procesy inwestycyjne na drogach. Dziękuję. Nie będę pisał, nie będę mówił, bo to nie ma sensu. Dróg nie będziemy mieli”.

Radny **Rafał Sobolewski** poparł to, co zostało powiedziane przez radnych w sprawie dróg. Nie ukrywa, że czuje się nieustannie wprowadzany w błąd przez zarząd województwa i te osoby, które zajmują się drogami dlatego, że radni sprawę drogi z Izbicy Kujawskiej w stronę Chocenia poruszali wielokrotnie. Wielokrotnie słyszeli, że to jest już ten moment, że uporamy się z tym problemem, a efekty widać. Zapytał dyrektora, czy jeździ tamtymi drogami, bo warto czasami się tam przejechać. Byłoby to dobre doświadczenie, żeby poznać swoją działalność i ewentualnie potem wiedzieć, jak i co odpowiadać radnym, aby mogli oni później przekazywać je mieszkańcom. Uważa, że ta sytuacja nie powinna mieć miejsca. Powinno się zrobić jakiś krok do przodu, bo gdy prześledzi się wszystkie dyskusje związane z tymi drogami okazuje się, że padają te same pytanie, te same odpowiedzi, a efektu nie widać.

Wiceprzewodniczący sejmiku **Wojciech Jaranowski** również wypowiedział się w temacie tych samych dróg. Przypomniał, że na ostatniej stacjonarnej sesji sejmiku razem z radnym Stanisławem Pawlakiem poruszał temat drogi nr 270 i nr 269. I nic z tymi drogami nie zostało zrobione. Cały czas utrzymuje się ten sam ich stan.

Dyrektor **Mirosław Graczyk** powiedział: „Nie chcę oceniać wypowiedzi radnego Marka Hildebrandta i odnosić się do tego, po co robimy parking. Decyzja zapadła wcześniej, została przyjęta przez radnych do budżetu. Jako ZDW i departament, który nadzoruje wykonywanie ich, realizujemy to zadanie. Jeśli chodzi o wypowiedź m.in. radnego Stanisława Pawlaka odnoszącą się również do zmian budżetowych, które dzisiaj zapadły i do tego, że nic nie jest realizowane i decyzji czasowo przesuwającej (pożyczającej) 5,1 mln zł na istotniejsze zadania to powiem, że na wszystkich drogach wojewódzkich rozpoczęliśmy prace remontowe po okresie zimowym. Jeśli chodzi o teren Włocławka – mamy w tej chwili zaangażowane środki w wysokości 1,5 mln zł – to dzisiejsza informacja pozyskana od dyrektora ZDW Przemysława Dąbrowskiego. Oczywiście, tych środków jest za mało. Prowadziliśmy już rozmowy z panem skarbnikiem i będziemy wnioskowali o zwiększenie

środków na bieżące utrzymanie dróg, zwłaszcza pozimowe. To jest nieprawda, że tam nic nie robimy. I też nieprawdą jest, że to przesunięcie środków finansowych przez miesiąc w jakikolwiek sposób zaburza pozimowy proces remontowy. Proszę państwa, ja wszystkie drogi w województwie przejechałem także te, o których państwo mówicie tj. w rejonie wrocławskim nr: 269, 270, 268. Znam te drogi. Odpowiedzi na zapytania i interpelacje dla państwa radnych, pod podpis marszałka, są przygotowywane w uzgodnieniu i konsultacji z dyrektorem ZDW. Odpowiedzi te nie są przygotowywane tylko i wyłącznie zza biurka. Nasza znajomość dróg, ich problematyki wynika także z osobistej lustracji czy wizji lokalnej. Rozumiem państwa niezadowolenie i brak satysfakcji z tempa realizacji zadań i z tych słów, które padają z tej mównicy wypowiedzianych m.in. przeze mnie. Niemniej jednak ja na tym etapie nie jestem państwu w stanie zagwarantować takiego sukcesu, o którym teraz państwo mówicie, którego oczekujecie, że te drogi, w tej bardzo krótkiej perspektywie zostaną zmodernizowane. Nie użyłem także słów, że obwiniamy wojewodę za proces administracyjny, wręcz przeciwnie. To nasze spotkanie doprowadziło do nie tylko wyjaśnienia, ale także wdrożenia takiej ścieżki postępowania i takiej ścieżki w ramach ZDW, że ten proces jest usprawniony i lepszy. Dotychczasowa praktyka pokazała, że składane dokumenty przez projektantów, którzy mają do tego uprawnienia, i którzy powinni przygotowywać je w sposób właściwy niestety z różnych powodów tego nie robili. Niestety, mimo podpisu dyrektora ZDW każdy zapis tej dokumentacji nie był na końcu weryfikowany. Dzisiaj wdrożyliśmy procedury polegające na tym, że zanim dyrektor złoży podpis z wnioskiem o wydanie decyzji ZRID każdy dokument będzie szczegółowo weryfikowany i sprawdzany. Niestety trwa to czasami kilkanaście dni lub kilka tygodni zanim zweryfikujemy i poprawki prześlemy do projektanta, a później całą dokumentację do wojewody. Padł z państwa ust zarzut, że nic nie powiedziałem o poszczególnych inwestycjach. Moja wypowiedź nie miała na celu omawianie każdej inwestycji, bo każdą inwestycję macie państwo opisaną w materiale na piśmie według takiego stanu wiedzy, jaki był na koniec lutego br. Nie chcemy z tego robić bardzo długich elaboratów. Nie chciałem omawiać tego w związku z tym, że materiał ten został państwu dostarczony, dlatego omówiłem te zagadnienia na przykładzie dwóch dróg. Jeżeli państwo tego oczekujecie, to następnym razem będziemy omawiali każdą drogę”.

Wicemarszałek **Zbigniew Sosnowski** powiedział: „Dwa lata temu powiedziałem, że biorę pełną odpowiedzialność za wszystko, co się dzieje na drogach i od tej odpowiedzialności się nie uchylam. Z uwagą wysłuchałem państwa uwag, ale pozwólcie, że z wieloma się nie zgodzę i za chwilę dostarczę szereg argumentów. Macie państwo prawo narzekać, bo nie wszystko idzie tak, jak państwo byście chcieli, nie wszystko idzie tak, jak byśmy my chcieli – mam na myśli siebie, pana dyrektora Graczyka i dyrektora Dąbrowskiego – ale nie można mówić, że nic się nie zmieniło i nic się nie dzieje.

Konkrety. Droga nr 249, z którą mieliśmy problemy, jest już gotowa. Problem dotyczy tylko promu. Nasze wielokrotne spotkania z prezesem firmy doprowadziły do tego, że ostatecznie usłyszeliśmy, że najprawdopodobniej za miesiąc prom zostanie dostarczony i rozpocznie się proces próbnego przewożenia.

Droga nr 559 – po raz pierwszy w historii, jak tylko pamiętam zdarza się, że droga będzie oddana pół roku wcześniej niż przewidywano. Nie mówimy tu o jednym czy dwóch kilometrach, ale o kilkunastu.

Droga nr 548 – proszę pojechać na tę drogę, ja tam jestem co najmniej raz w miesiącu, i sygnalizujemy natychmiast wszelkie kłopoty, które się tam pojawiają. Mamy zapewnienie wykonawcy, że droga będzie oddana dwa miesiące przed terminem. Znowu nie mówimy o kilometrze, tylko o prawie 20 km. Pamiętam, jak atakowaliście nas państwo za drogę nr 265, że nie uwzględniliśmy tam problemów odwodnienia. Zwróćcie uwagę na fakt, że nikt do was dzisiaj nie przychodzi i nie zgłasza, że gdzieś zjazdu brakuje, że odwodnienie jest nieuporządkowane. Spotykaliśmy się z Lasami Państwowymi, ze Spółkami Wodnymi, żeby tych problemów uniknąć. I o tych problemach już państwo słyszeć nie będziecie. Radny Marek Hildebrandt zwrócił uwagę, że niepotrzebnie robimy parking. Moi drodzy, przecież do wy kiedyś przyjęliście program działania na drogach. Tam, o ile dobrze pamiętam, w III grupie spójności jest zapisany parking w Jabłonowie Pomorskim, który miał być już zrealizowany dawno temu. Oczywiście, ma rację radny Marek Hildebrandt, z którym się zgadzam, też wolałbym w pierwszej kolejności zrobić tę drogę, ale ją musimy wykonać ze środków własnych, ponieważ wszystkie remonty robimy w systemie nakładkowym, natomiast parking robimy ze środków europejskich. Mieliśmy gotowy projekt, i aby nie dopuścić do zmarnowania środków europejskich, staraliśmy się zaangażować je maksymalnie na wszystkich odcinkach, gdzie tylko możemy. Proszę nie oskarżać nas ani Sióstr, że to tylko im będzie służył. Zwróćcie uwagę, że będzie tam waga do pomiarów ciężkości pojazdów poruszających się, tam będzie parking dla samochodów ciężarowych i osobowych. To jest potrzebne nam wszystkim.

Droga nr 265 – na odcinku od Brześcia Kujawskiego do Kowala. Zapewniam, że droga ta zostanie oddana do użytku do końca czerwca tego roku. Rzeczywiście trwają tam jeszcze prace firmy Inobruk, której przedstawiciele jutro spotkają się z dyrektorem w związku z podwyżką cen, a co za tym idzie, abyśmy im dopłacili. Zmusiliśmy także Eurowię do tego, aby przełożyć na 1,5 km odcinku wierzchnią nawierzchnię. Załatwiliśmy sprawę energetyki, o którą pan wielokrotnie monitował, rozwiązaliśmy sprawę rowu w Kruszynie. Rozwiązaliśmy wiele problemów na tej drodze i zostanie ona oddana do użytku.

Oczywiście, zdajecie sobie państwo sprawę, mówiłem o tym ostatnio, że jeśli chodzi o remonty dróg w systemie nakładkowym, to dopilnowaliśmy wszystkiego jak należy, ale nie jest naszą winą, że zabrakło siatki, aby położyć drugą i trzecią warstwę drogi. Dlatego też na

niektórych odcinkach dróg nie zrobiono tego i poszło to w tzw. niewygasy. Zapewniam tu wszystkim siedzącym na tej sali, że wszystkie odcinki dróg, na których były wyznaczone niewygasy będą oddane do użytku do końca maja tego roku. To jest fakt. Żeby być uczciwymi wobec was powiedzieliśmy o problemach. Nie dlatego, aby się wymigać, oszukać. Ja i dyrektorzy chcemy być z wami uczciwi i mówić o tych zagrożeniach, które są. Panie Stanisławie, to o czym pan mówił tj. o błędach we wnioskach na etapie ZDW, zgadza się, nie wszystko jest tak, jak być powinno, ale nie można też całej odpowiedzialności zawsze zrzucić tylko na ZDW, bo to nie są prawdziwe informacje. Powiedział pan również, że w pana rejonie nie prowadzi się żadnych napraw bieżących. Naprawdę czuły jestem i wrażliwy na wszystkie wasze uwagi i natychmiast zadzwoniłem do dyrektora ZDW, który mnie poinformował, że w tym roku wydano już 1,5 mln zł w rejonie włocławskim na remonty bieżące. Proszę zauważyć, że jest marzec i dopiero teraz uruchamiane są wytwórnie masy na gorąco. Proszę przyjąć do wiadomości, że od grudnia do marca te zakłady nie działają i w tym okresie nie ma masy na gorąco. Teraz dopiero te wytwórnie ruszają, choć jeszcze nie wszystkie. Brodnica nam zasygnalizowała, że jeszcze nie kładzie trzeciej warstwy na drodze nr 544 na odcinku do Bartniczki dlatego, że budują swoją wytwórnię masy bitumicznej i proszą nas, abyśmy dali im czas do końca kwietnia na położenie trzeciej warstwy.

Państwo macie prawo mówić, że to wszystko jest za mało, ale nie mówcie, że się nic nie robi, bo to jest niesprawiedliwe i nieuczciwe. Powiedziałem, ja ponoszę pełną odpowiedzialność i nie puszczam bokiem tego, co mówicie. Wszystkie uwagi zapisuję, sprawdzam, analizuję z dyrektorami i staramy się reagować.

Przekazaliśmy państwu plan dróg wojewódzkich przewidzianych do przebudowy, modernizacji oraz budowy w latach 2022-2030. Są w nim opisane odcinki dróg zaplanowane na poszczególne lata. Na ten rok zaplanowaliśmy wyremontować 131 km dróg. Oczywiście macie prawo powiedzieć, że to są dopiero plany, ale w roku ubiegłym, kiedy też się spieraliśmy, oddaliśmy 50 km dróg. Wiem, że to jest ciągle za mało, że to was nie satysfakcjonuje. Ale, to jest też wasze oczekiwanie, moje też, aby budowę dróg rozłożyć regionalnie. Mówicie państwo, że nic się nie robi, a chodnik 2,5 km w Grzybnie na trasie do Grudziądza. Na ten rok planujemy dalszy odcinek. Odbyło się spotkanie z Lasami Państwowymi, aby ustalić zrobienie przycinek drzew przy drogach. Obiecałem burmistrzowi Jabłonowa Pomorskiego, że jeśli dostaniemy dodatkowe pieniądze w czerwcu, to zrobimy odcinek od Jabłonowa Pomorskiego do zakrętów. W Rypinie tzw. Dylewska Góra – zrobiona. Droga nr 269 od Izbicy Kujawskiej w kierunku Chocenia na odcinku do granicy województwa dwie warstwy już leżą. Dlatego proszę nie mówcie, że się nic nie robi, bo to jest nieuczciwe, niesprawiedliwe i krzywdzące. Chciałbym, abyśmy dyskutowali merytorycznie i brali pod uwagę też te trudności, o których mówił dyrektor Mirosław Graczyk. Czy to jest winą moją, czy dyrektora, że tona asfaltu zdrożała z 1700 zł na 3700 zł. Panie radny Sobolewski

zapewniam pana, że każda droga w waszym rejonie jest przejechana przeze mnie i przez dyrektora Graczyka. Ale uczciwie mówimy, że nie każdą drogę jesteśmy w stanie naprawić w najbliższym czasie. Jest wykaz dróg do remontu, ale wiele się tam nie znajduje z tych, które byście chcieli, żeby były zrobione. Weście to wszystko pod uwagę i proszę, abyśmy rozmawiali merytorycznie w oparciu o fakty, a nie tylko o to, że państwo chcecie, a my nie jesteśmy w stanie czegoś zrealizować. Ale nie mówcie, że my dróg nie znamy. Spotkaliśmy się ze wszystkimi przedsiębiorcami, którzy budują te drogi i oni nam zasygnalizowali problemy, które mogą się pojawić. Gdybyśmy zaniechali tego procesu, to moglibyście powiedzieć, że nie dbamy, nie interesujemy się, a my znamy każdy odcinek i dokładnie wiemy, co, gdzie trzeba zrobić. Pan Poliński, którego firma ma budować odcinki na drodze nr 254 powiedział: *Panie marszałku, co pan ode mnie wymaga, żebym do budowanego odcinka dołożył 9 mln zł i doprowadzić do bankructwa swoją firmę?* I tak, z jednej strony pilnujemy naszych interesów, ale musimy zrozumieć też tych przedsiębiorców. Np. pan Poliński powiedział, że dopiero w kwietniu nam powie czy wejdzie na budowę, czy jednak zrezygnuje, mimo że zapłaci karę za to, że nie wejdzie. I on nie jest jedyny”.

Radny **Rafał Sobolewski** zwrócił uwagę przewodniczącej sejmiku, aby ograniczać czas wypowiedzi marszałka.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział: „Będę już mówił spokojnie, bo pan wicemarszałek Zbigniew Sosnowski mnie uspokoił i utwierdził w przekonaniu, że nie jest w stanie nic wykonać. Wiecie gdzie, co trzeba wykonać, ale nie wiecie jak to zrobić, kiedy, w jakim terminie, za jakie pieniądze. Tego my oczekujemy, jak wykonać zadania drogowe. Bo to, że pan nas przywołuje, to pan nam przypomina, jako radnym z poprzednich kadencji, kiedy te drogi miały być wykonane. Pan cieszy się, że droga nr 559 będzie oddana pół roku przed terminem, ale trzy lata po terminie. Droga nr 549 będzie wcześniej oddana, ale ona trzy lata temu powinna być oddana do eksploatacji. Więc dlaczego pan nas tak wprowadza w błąd i uważa, że na tej sali siedzą osoby, które nie potrafią czytać, myśleć, wnioskować. Proszę tak do nas nie mówić. Pan odniósł się tylko do swoich działań, ale my jesteśmy radnymi województwa wybieranymi w poszczególnych kadencjach. Wobec powyższego nas nie zadowala to, że pan mówi, że wszystkie drogi wojewódzkie są naprawiane. Nie. Droga nr 270 była naprawiona w Lubrańcu może miesiąc temu – 5 woreczków ktoś przywiózł na przyczepce, wysypał, zaklepał i odjechał, a cały odcinek do Izbicy Kujawskiej wymaga naprawy. Tu nie mamy czasu, aby mówić o odcinkach tylko mówcie nam panowie o drogach, po których jeździmy i wiemy, jak one wyglądają. Nie powiedziałem, że jest to wina wojewody, że wnioski nie przechodzą procedury uzgodnienia, tylko powiedziałem, że wojewoda nie może uzgodnić dokumentów źle przygotowanych. Droga nr 265 – 1 lipca 2017 r. nastąpiło rozpoczęcie prac; 30 czerwca 2018 r. miała być wykonana. Mamy marzec 2022 r. – 4 lata po czasie i pan mówi, że w tym roku będzie oddana. Trzeba wymieniać warstwę ścieralną – tak,

już była wymieniana. Czy pan się zastanowił kto sadził drzewa, za które zapłacono i żadne drzewo się nie przyjęło na całym odcinku drogi? To nie jest przypadek. Na 10 zasadzonych drzewek, gdyby 2 się nie przyjęły, to ja rozumiem, ale jeżeli na odcinku 19 km nie ma żadnego zielonego drzewka, to jest coś nie tak. Co w tej sprawie robicie? Argument pana, że 1,5 mln zł zostało wydane już na te worki, które są wysypywane gdzieś w dziury, to znaczy, że stan dróg jest najgorszy w rejonie Włocławka. Dlaczego tak jest? Bo kierownik Zarządu Dróg Wojewódzkich we Włocławku nie nadaje się do sprawowania tej funkcji, o czym mówię już od roku, a wy nie słyszycie tych spraw. To macie interpelacje, niezadowolenia ludzi, protokoły policyjnych zdarzeń, gdzie jest wpisane, że przyczyną wypadków jest zły stan nawierzchni dróg”.

Radny **Marek Hildebrandt** powiedział, że docenia fakt, że dużo zmieniło się na drogach i jest jakiś plan ich remontów. Jest dopiero drugą kadencję radnym województwa i przypomina, że co roku 200-300 mln zł przesuwane jest z dróg na kolejne lata. I tak prawie nic nie jest budowane. Za te pieniądze wcześniej niewydane można byłoby wybudować połowę dziś oczekujących na naprawę dróg. Uważa, że jest to wina zarządu województwa, który w podobnym składzie funkcjonuje od wielu lat. Wyraził opinię, że jeżeli potrafimy z RPO wziąć 50 mln zł by wspomóc Ukrainę, co bardzo popiera, to może w przypadku innych niewykonanych środków z tego tytułu będzie można przeznaczyć na drogi. Przypomniał, że samorząd województwa ma jeszcze jakąś spółkę drogową, bo nie przypomina sobie, aby sejmik ją rozwiązał, to może należałoby zaangażować zatrudnione w niej osoby do lepszego wykorzystania środków przeznaczonych na drogi.

Radny **Rafał Sobolewski** zapytał, skoro jest tak dobrze, jak mówi wicemarszałek Sosnowski, to dlaczego jest tak źle. Ewidentnie widać, że np. na drodze nr 270 postępów nie ma, a od kilku lat słyszymy, że będą. Odnośnie problemu obecnego wzrostu cen masy bitumicznej powiedział, że trzeba było dwa lata temu wszystko wykonać zgodnie z terminem, to dzisiaj nie byłoby z tym problemem. Podkreślił, że radni zwracają uwagę na to, że prace nie są realizowane w terminie. W odpowiedziach na interpelacje słyszą, że zaraz to będzie zrobione, a nie jest. To nie jest tak, że podkreślają, że działania nie są w ogóle podejmowane, jeżeli chodzi o utrzymanie dróg, natomiast nie są one podejmowane w oczekiwany przez nich sposób, wręcz przeciwnie można powiedzieć, że są podejmowane w sposób niegospodarny, bo to jest odpowiedzialność zarządu województwa, że teraz nie ma środków na tę droższą masę bitumiczną. Poprosił, aby wziąć to pod rozwagę. Powiedział, że tu nie chodzi o to, aby ktoś kogoś zagadał na sesji sejmiku, ale chodzi o to, aby uzyskać efekt, jaki jest potrzebny wszystkim naszym mieszkańcom. „Trzeba wziąć się do pracy i pójść do przodu z tą robotą”.

Radny **Marek Witkowski** uważa, że dyr. Graczyk zmieścił się w konwencji, którą obserwuje już 11 rok, tj. udziela radnym informacji częściowych o stanie realizacji inwestycji

drogowych. Natomiast byłby bardzo wdzięczny, gdyby otrzymał mapę dróg wojewódzkich z pełną legendą tzn. z informacją o stanie technicznym, o tym, co było do tej pory na nich robione, w jakiej konwencji, za jakie pieniądze, w jakich latach. Chciałby poznać całe mapowanie dróg wojewódzkich w regionie. Taka informacja warunkuje poważną dyskusję o drogach, które należy wyremontować, odnowić, zmodernizować. Dzięki temu uniknie się sytuacji, że remontowane są tylko te drogi, o które bardziej zabiegają radni z danego terenu. Być może są drogi zaniedbane, o których nikt nie mówi. Jako radny województwa chciałby, aby podczas kolejnej prezentacji informacji o stanie realizacji inwestycji drogowych, była ona bardziej kompleksowa i przedstawiona np. za okres 12 lat.

Radny **Michał Czepek** powiedział, że jest trochę zdziwiony i nadzwyczaj zdegustowany tym, co dziś usłyszał od radnych, zwłaszcza tych, którzy są już wiele kadencji radnymi. Zastanawia się, jaka jest rola radnego. Poinformował, że w 2021 r. dwa razy dyrektor Graczyk i wicemarszałek Sosnowski gościli w powiecie grudziądzkim na rozmowach w sprawie dróg wojewódzkich nr 534 i nr 538. Radni wojewódzcy z tego okręgu trzy razy byli z wójtami i burmistrzami w Urzędzie Marszałkowskim na rozmowach na ich temat. W związku z tym zapytał, jaka jest rola radnych województwa. Czy tylko do prowadzenia dysput na sesji sejmiku, czy by być łącznikiem między samorządem lokalnym a województwem? Bo w ten sposób nie da się wyremontować żadnego kilometra drogi.

Radny **Rafał Sobolewski** ad vocem powiedział: „Przyznam się, że nic z tego nie zrozumiałem, co powiedział radny Czepek. Nasza rola jest taka, jaką tutaj sygnalizujemy. Mówimy o problemach jakie są w województwie. Nie wiem, w jaki inny sposób komunikować się. Uważam, że to jest zasadna droga, aby kiedy jest przedstawiana sytuacja zgłaszać swoje postulaty i uwagi do tego, co się dzieje. Kiedy mamy to robić? Oczywiście jest wiele innych momentów, ale to jest adekwatny moment, aby się odzywać i zgłaszać swoje postulaty i uwagi do informacji, którą będziemy przyjmować”.

Radny **Stanisław Pawlak** ad vocem powiedział: „Lepiej, aby radny Czepek użył mojego nazwiska, bo rzeczywiście jestem najdłużej pracującym radnym w tym województwie i mam znacznie większe doświadczenie, nie tylko radnego, ale doświadczenie życiowe z pracy zawodowej niż młody kolega, który zabrał głos. Panie Michale, jeżeli pan coś chce powiedzieć, to najpierw nich pan pomyśli, bo może jest tak, jakbyśmy spojrzeli do protokołów, o czym mówił kolega, że należałoby sprawdzić z 10-12 lat, że ja zabierając głos zawsze mówię: my w okręgu wyborczym wrocławskim, jako radni, musimy wszystko wywalczyć. Gratuluję koledze radnemu z Grudziądza, że u niego spływają te zadania, inwestycje bez takiej walki. To pomóżcie nam także, aby i w obszarze wrocławskim wszyscy byli zadowoleni. Dlatego nie używajmy takich argumentów. Każdy pracuje jak uważa i tak reprezentuje wyborców, jak wyborcy na to zasługują. Życzę również, aby kolega był sześć kadencji w sejmiku, to wówczas sobie porozmawiamy”.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała: „Jeżeli zwracamy uwagę na wiek, to nazywa się to teraz z angielskiego ejdżyzm (ageizm). Więc, ani młodość pana radnego Czepka, ani słuszny wiek pana radnego Pawlaka nie powinny być podkreślane”.

Radny **Michał Czepek** ad vocem powiedział: „Panie Stanisławie, ja sroce spod ogona nie wyleciałem, bo byłem przez trzy pełne kadencje radnym Rady Miejskiej Grudziądza, i w moim okręgu wyborczym wszystkie drogi zostały wyremontowane, gdy siedzący tu obok radny Robert Malinowski był prezydentem Grudziądza. Wracając do mojej wypowiedzi, skoro koledzy radni nie zrozumieli, pełna lista wszystkich dróg wojewódzkich do wyremontowania jest, i jest zsumowana i podana pełna kwota, ile to kosztuje. Ile budżetów województwa musielibyśmy przeznaczyć, tylko i wyłącznie na to, aby te drogi w jednym roku wyremontować? To nie jest możliwe z różnych powodów, nie tylko finansowych, ale także z powodu ograniczenia dostępu do usług budowlanych drogowych, materiałów, pracowników takich firm. Ja doceniam jedno – uczciwość wypowiedzi wicemarszałka Zbyszka Sosnowskiego, który za każdy razem, kiedy u nas jest mówi wprost: *ja wiem, że ta droga wojewódzka (nr 538) do wyremontowania, ale w przyszłym roku możemy wam wyremontować maksymalnie 2,5 km tej drogi metodą nakładkową, a inny odcinek, który wizytowaliśmy np. w Słupskim Młynie – tego nie da się zrobić nakładkowo, trzeba zrobić projekt budowlany, więc jest to perspektywa co najmniej 2-3 lat.* To jest uczciwe podejście do sprawy, które ja bardzo cenię i dziwię się, że koledzy walczą o drogi w swoich okręgach wyborczych na sesji sejmiku, a nie w codziennej pracy”.

Radny **Jerzy Gawęda** powiedział: „Chciałbym zapytać o drogę nr 252, na którą dajemy środki. Jest to droga łącząca Inowrocław z Włocławkiem. Dotyka to Inowrocławia, który został wyeliminowany z całego systemu dróg krajowych. Ważnego ośrodka na tym terenie, który powinien być kołem zamachowym dla regionu, tych mniejszych miejscowości w południowej części województwa. Droga ta była niedawno remontowana. Kilka lat po remoncie rozpoczęto proces naprawczy. Co roku wycina się szerokie pasy, które później są łatane. Wygląda to tak, jak po nalotach dywanowych. Proszę o przeprowadzenie pełnej analizy tej drogi i przedstawienie przyczyny tego stanu rzeczy, dlaczego doszło do tego, że droga po remoncie jest non stop naprawiana – łatana i to w ośrodku, który potrzebuje dobrej drogi do komunikowania biorąc pod uwagę to, że nie jest przy głównych szlakach komunikacyjnych”.

Radny **Stanisław Pawlak** ad vocem powiedział: „Nie będę już nawiązywał do dotychczasowej dyskusji, ale chcę powiedzieć, że ja zabiegam przede wszystkim o dotrzymanie słów i terminów. Mam przed sobą uchwałę województwa kujawsko-pomorskiego z 17 czerwca 2020 r., w której to uchwale wymienione są drogi, o których my mówimy, a w materiale na dziś przygotowanym dwie z tych dróg nie mają finansowania na

lata 2022-2030. Zwracam się do radnych – oceńmy tę sytuację. Nie sprzeczejmy się, tylko bądźmy konsekwentni w tym, co robimy i co wyborcy wiedzą za naszym pośrednictwem”.

Marszałek **Piotr Calbecki** powiedział: „Chciałbym powiedzieć, że ten dokument, który państwu przedstawiliśmy jest w nowej wersji, i trzeba zapomnieć o poprzednich, a mieliśmy kilka takich list, które były tworzone jeszcze lat wiele temu. Pokutowały one ostatecznie tym, że mieliśmy kategorię I, II i III dróg wojewódzkich ze względu na ważność realizacji inwestycji, ale też i źródeł finansowania, czyli totalny miszmasz. Więc te wszystkie poprzednie plany, listy skasowaliśmy, są w koszu. Pojawiła się nowa, która jest propozycją, to nie jest dokument stanowiący. Jak wiele tu osób zauważyło brakuje jeszcze w okienkach różnych cyfr, symboli, a te, które są już zaproponowane, być może trzeba uporządkować, poprzesuwać. Jest to materiał wyjściowy dla pana skarbnika i dla departamentu finansów unijnych, do Polskiego Ładu i wielu innych jeszcze miejsc, gdzie będziemy aplikować o środki. Szacunkowe koszty wszystkich inwestycji drogowych do zrealizowania w latach 2022-2030 to 1 276 mln zł. W budżecie zapisanych jest na twardo jedynie 226 mln zł więc brakuje przeszło miliard złotych. Nie wiemy, jak zakończą się rozmowy z Komisją Europejską. Na razie idzie nie najłatwiej. Mówimy o 400 mln zł, które moglibyśmy do tej tabeli wpisać już na twardo, ale jak wiemy głównie na modernizację i budowę przede wszystkim obwodnic. Chcę zwrócić uwagę, że w tym planie mamy zupełnie nowych 14 obwodnic do zrealizowania. Nie traktuję ich jako nowe zadania, bo to jest zmiana przebiegu istniejących dróg wojewódzkich. Takie polecenie dostał pan dyrektor i departament, żeby wszystkie te inwestycje uwzględnić, łącznie ze zmianą warstw ścieralnych, które na wielu odcinkach już dziś są niezbędne do zaplanowania, żeby nie dochodziło do degradacji już zrealizowanych inwestycji. Tak trzeba planować nasze inwestycje. Wracając do miejsca zamieszkania, skąd tutaj kto jest radnym, w jakim jest klubie politycznym. Od tego są kluby, aby rozmawiać. Też bym chciał, abyście państwo się otworzyli, a nie tylko cały czas krytykowali, bo to nic nie daje. Trzeba jednoznacznie powiedzieć, np. droga nr 270 – czy ten plan jest przez państwa do zaakceptowania w czasie 2-3 lat, bo tak jest zaplanowana inwestycja, czy nie jest do zaakceptowania. I takie decyzje tu będziemy podejmować. Prosiłbym, aby pracować nad tym dokumentem, bo on w mojej ocenie jest pierwszym, który jest spójny, logiczny i nie jest jakimś hurraoptymistycznie nastawionym na dziś, w który można wszystko wpisać, a potem niech się inni martwią. Plan rozpisany jest do 2030 r. Czy będzie on wdrożony w 100%, bo o to należy się modlić, i go zrealizujemy? Czy wystarczy nam środków? Czy nie będzie fluktuacji gorszych od obecnych? Te, które już są – mowa o sytuacji międzynarodowej – to dramat. Jeżeli cena asfaltu rośnie o 100% w ciągu kilku godzin, czy nawet 250%, to znaczy, że nie mamy żadnej podstawy do planowania, gdyby uznać, że ten stan braku podstaw będzie się potwierdzał. Prosiłbym tych wszystkich, którzy tu atakują, historycznie być może w uzasadniony sposób,

ale tych też, którzy nie mają aż tak długiego doświadczenia, ale okazja jest fajna, aby ponarzekać, pokrzykować niech popatrzą, co będzie się działo w przyszłości, bo tu jest już wspólna odpowiedzialność za Polskę. Więc jeżeli chcemy jakoś udźwignąć tę przyszłość, to wiemy, że nie tylko na drogach wojewódzkich, ale i krajowych, jak i wszystkich innych odcinkach naszego życia społeczno-gospodarczego będą problemy. Dlatego nie krytkowałbym tak, tylko proszę o trochę pokory, co niektórych. Nie wszystkich, bo są głosy szczerze, od wielu lat apelujące o poprawę jakości funkcjonowania ZDW i z tymi głosami się zgadzam. Jeżeli jest coś do poprawienia też proszę szczerze mówić, bo tu nie ma żadnych świętych krów i żadnych nominacji politycznych, ani żadnych przyzwyczajęń. Albo ktoś wypełnia obowiązki, jest w stanie im podołać i będzie kontynuował pracę, albo powinien zmienić to miejsce pracy. Kiedyś wszyscy zrzucali winę na brak pieniędzy, a dziś nie ma dokumentacji, projektów a pieniędzy jest pełno. Taka niestety jest prawda. Musimy to zmienić. Jeżeli patrzymy na stronę organizacyjną, to z naszej strony to się już bardzo zmieniło. Ale, jeżeli poprawianie dokumentacji, czy pisanie dokumentacji na nowo to jest około 2 lat, to trudno abyśmy mieli dziś pełne szuflady nowych już dokumentów. Proszę też zwrócić uwagę, z jaką starannością ją przygotowujemy. Przygotować dokumentację taką, którą trzeba wyrzucić do kosza tak, jak to było na wielu drogach do tej pory, gdzie wszystko zmieniliśmy, nawet wykonawców, bo nie dało się dalej tego ciągnąć w taki sposób, w jaki to było zrobione, to znaczy, że trzeba dokładnie zwrócić uwagę, co my przyjmujemy, jako zamawiający, kiedy odbieramy dokumentację. Bo cały diabeł tkwi w tej dokumentacji. Jeżeli do przetargu idzie błędna dokumentacja, to potem mamy absolutne perturbacje, które skutkują opóźnieniami. A odbioru dokumentacji może dokonać ktoś, kto się na tym zna i weźmie za to odpowiedzialność.

Szanowni państwo, raczej prosiłbym wszystkich państwa radnych, jeśli tylko chcecie, abyście spojrzeli na ten dokument jako punkt zwrotny. Tak jest dziś, że w tym roku 130 km dróg (dokładnie nie pamiętam) ma być oddane do użytku. Na kolejne lata jest to jakiś realny plan uwzględniający nasze (wojewódzkie) możliwości finansowe i też te warunki, w których przychodzi nam funkcjonować. Duży znak zapytania, jak to dalej będzie. Spodziewam się, że tu w przyszłości będą uruchomione takie tarcze „antywojenne”, „antyputinowskie”, które będą chronić również nas, jako samorządowców i tych, którzy chcą inwestować w infrastrukturę i dalej ją rozwijać w Polsce. Bez takiej tarczy i gwarancji finansowych, które nam pozwolą np. taki plan inwestycji drogowych przyjąć i jakoś go śmiało realizować, nie da się rady tego zrobić z naszego poziomu, bo my nie mamy wpływu na to, jaka jest cena ropy albo euro, czy czegokolwiek innego. To nie nasze zadanie. Spodziewam się więc, żeby teraz już dalej być konsekwentnym, państwo polskie musi organizować odpowiedni plan finansowy dla wszystkich, którzy muszą być chronieni przed skutkami tego, co robi Putin nie tylko na Ukrainie, ale na całym świecie”.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnych punktów porządku obrad, które przewidywały:

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie powierzenia zarządzania odcinkiem wojewódzkiej drogi publicznej – projekt zarządu województwa – druk nr 11/22 (zał. nr 14); Komisja Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 9 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały; wynik głosowania: 20 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie powierzenia zarządzania odcinkiem wojewódzkiej drogi publicznej – projekt zarządu województwa – druk nr 12/22 (zał. nr 15); Komisja Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 9 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały; wynik głosowania: 20 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia „Wojewódzkiego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych oraz przeciwdziałania narkomanii w województwie kujawsko-pomorskim na lata 2022-2025” – projekt zarządu województwa – druk nr 23/22 (zał. nr 16); Komisja Promocji i Ochrony Zdrowia zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 4 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały; wynik głosowania: 20 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie udzielenia dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków położonych na obszarze województwa kujawsko-pomorskiego w zakresie naboru wniosków złożonych do 15 grudnia 2021 r. – projekt zarządu województwa – druk nr 17/22 (zał. nr 17); Komisja Kultury i Dziedzictwa Narodowego zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 5 głosów za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący; Komisja Budżetu i Finansów zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 5 głosów za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały; wynik głosowania: 20 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej w formie dotacji celowej jednostkom samorządu terytorialnego na dofinansowanie zadań inwestycyjnych realizowanych w ramach „Kujawsko-Pomorskiej Małej Infrastruktury Sportowej – Edycja 2022” – projekt zarządu województwa – druk nr 27/22 (zał. nr 18); Komisja Sportu i Turystyki zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 6

głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; Komisja Budżetu i Finansów zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 6 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały; wynik głosowania: 20 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Chełmża – projekt zarządu województwa – druk nr 16/22 (zał. nr 19); Komisja Budżetu i Finansów zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 6 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały; wynik głosowania: 20 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia kolejnej umowy najmu części nieruchomości – projekt zarządu województwa – druk nr 10/22 (zał. nr 20); Komisja Budżetu i Finansów zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 6 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały; wynik głosowania: 19 głosów za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy najmu części nieruchomości – projekt zarządu województwa – druk nr 14/22 (zał. nr 21); Komisja Budżetu i Finansów zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 6 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały; wynik głosowania: 19 głosów za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia kolejnej umowy najmu części nieruchomości – projekt zarządu województwa – druk nr 15/22 (zał. nr 22); Komisja Budżetu i Finansów zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 6 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały; wynik głosowania: 19 głosów za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zakup nieruchomości położonej w Toruniu – projekt zarządu województwa – druk nr 20/22 (zał. nr 23); Komisja Budżetu i Finansów zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 6 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Stanisław Pawlak** zapytał co się mieści teraz w tym obiekcie, który zamierzamy zakupić? Jeżeli jest pusty – to dobrze. Jaki będzie cel wykorzystania tego obiektu? No co on będzie przeznaczony? To jest bardzo dobre miejsce w centrum Torunia, dlatego dobrze byłoby, aby radni wiedzieli, co w tym miejscu będzie w przyszłości?

Marszałek **Piotr Calbecki** powiedział, że te dwie bliźniacze kamienice będą przeznaczone, tak jak kamienica przy ulicy Franciszkańskiej, na siedzibę Urzędu Marszałkowskiego dla Departamentu Współpracy Zagranicznej i Rozwoju Gospodarczego – jako kompleks urzędniczy związany z funkcjami reprezentacyjnymi.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały; wynik głosowania: 14 głosów za, 0 przeciw, 5 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Jezioro Głuszyńskie – projekt zarządu województwa – druk nr 13/22 (zał. nr 24); Komisja Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 4 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały; wynik głosowania: 19 głosów za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Niziny Ciechocińskiej – projekt zarządu województwa – druk nr 18/22 (zał. nr 25); Komisja Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 4 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały; wynik głosowania: 19 głosów za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie przekazania skargi według właściwości – projekt Komisji Skarg, Wniosków i Petycji – druk nr 3/22 (zał. nr 26); ze względu na ochronę danych osobowych dane osoby skarżącej w projekcie uchwały zostały zanonimizowane i nie należy ich upubliczniać; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały; wynik głosowania: 19 głosów za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie łącznego rozpatrzenia petycji (petycja wielokrotna) – projekt Komisji Skarg, Wniosków i Petycji – druk nr 4/22 (zał. nr 27); pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały; wynik głosowania: 19 głosów za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie stanowiska w sprawie nadania Bydgoszczy statusu węzła drogowo-kolejowego sieci bazowej TEN-T w ramach korytarza Bałtyk-Adriatyk – projekt Komisji Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury (zał. nr 28).

Przewodniczący Komisji Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury **Tadeusz Pogoda** powiedział, że w grudniu 2021 roku Komisja Europejska przyjęła propozycję, które rozpoczynają prace nad rewizją rozporządzenia Parlamentu Europejskiego nad sieciami TEN-T. Te propozycje są niesatysfakcjonujące Polskę. W związku z tym, że pan radny Roman Jasiakiewicz i członek naszej komisji bardzo głęboko analizuje wszelkie procesy związane z węzłem sieci bazowej TEN-T w Bydgoszczy zaproponował, aby komisja przyjęła projekt stanowiska, które będzie uchwalone przez sejmik, w tym sensie, żeby

poprzeć to, aby Bydgoszczy nadać status sieci bazowej TEN-T. Poprosił, aby szczegóły przedstawił pan radny Roman Jasiakiewicz.

Radny **Roman Jasiakiewicz** powiedział, że mamy tu do czynienia z następującym zjawiskiem. Mamy sieć kompleksową i mamy sieć bazową. Sieć kompleksowa nie daje pieniędzy z Unii Europejskiej, a sieć bazowa daje te pieniądze. Rozpoznanie wszelkich spraw i ustalenie sieci nastąpi do roku 2023. Komisja Europejska zebrana 14 grudnia ub.r. nadała status sieci bazowej np. dla miasta Budapeszt o czym mówiłem wcześniej. Nadała status, co zupełnie dla mnie i nie tylko dla mnie jest niezrozumiałe, dla sieci kolejowej. Chodzi o drogę 201 do portu. I sytuacja dzisiaj wygląda tak, że mamy delikwenta, który lubi jeździć na nartach i złamał sobie dwie nogi. Kolejową wsadzono mu w gips i jest leczony. A druga noga drogowa nie została wsadzona w gips wychodząc z założenia, że ofiara sobie z tym nieszczęściem jakoś poradzi. Stąd uprzejma prośba do pań i panów radnych o wsparcie tych działań, by już Parlament Europejski a nie Komisja, przy wsparciu na które bardzo liczymy i takie starania są czynione zarówno ze strony europosłów jak i polskiego rządu, nadała właściwy charakter dla węzła drogowo-kolejowego, to chodzi o te dwa składniki, by było to jedno ciało, które będzie się mieściło w sieci bazowej. Powiedział, że chce zwrócić uwagę, że odpowiedź jaka swego czasu wpłynęła z Ministerstwa Infrastruktury od pana wiceministra niestety była zupełnie nie na temat. Nie dotyczyła jednego w Polsce, bo mówimy o jedynym w Polsce przypadku węzła drogowo-kolejowego w sieci bazowej, o którą się staramy. Dodał, że już wcześniej mówił, bo jak to się świat dziwnie kręci i to nieszczęście, które dotknęło Ukrainę i jest ogromnym wyzwaniem także dla nas wszystkich i dla tej części, której przebieg drogi od Skandynawii po Chiny jest niemożliwy, jak wspominał przez Polskę, Skandynawię, Gdańsk, Bydgoszcz, Włocławek i w kierunku Węgier, do Serbii, do Turcji i do Chin. To jest w tej chwili jedyny możliwy przebieg, dlatego jest bardzo ważne, aby zarówno staraniem rządu, wsparciem, którego Wysoki Sejmik udziela tej inicjatywie, jak najszybciej doprowadzić to do funkcjonowania. Zwrócił uwagę, że ten nowy multiport, który jest w Budapeszcie oddany, mieści się zaledwie na obszarze 150 ha. A my mamy ok. 300 hektarów. Na koniec powiedział, że gorąco wszystkim dziękuje i prosi o życzliwość.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** podziękowała za profesjonalny komentarz, który bez wątpienia był potrzebny, po to, by móc podjąć decyzję.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania stanowiska w sprawie nadania Bydgoszczy statusu węzła drogowo-kolejowego sieci bazowej TEN-T w ramach korytarza Bałtyk-Adriatyk; wynik głosowania: 19 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik stanowisko podjął.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji punktu porządku obrad, który przewidywał informację o zgłoszonych interpelacjach i zapytaniach (zał. nr 29). Pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji punktu dotyczącego interpelacji i zapytań radnych. Przypomniała, że po przedstawieniu interpelacji bądź zapytania należy je złożyć na piśmie. Przystąpiono do zgłaszania interpelacji i zapytań.

Radny **Jerzy Gawęda** powiedział, że wnioskuje o podjęcie następujących działań. Po pierwsze, dokonania w najbliższym czasie rewizji planów zrównoważonego rozwoju publicznego transportu zbiorowego dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Tak, aby na odcinku Bydgoszcz – Inowrocław oraz Toruń – Inowrocław dominującą rolę w przewozach odgrywał transport kolejowy zwiększając liczbę dziennych pociągów. Po drugie, zawarcie przez Województwo Kujawsko-Pomorskie porozumienia z ZDMiKP w Bydgoszczy, MZK w Toruniu oraz MPK w Inowrocławiu w sprawie wprowadzenia taryfy umożliwiającej podróżowanie na podstawie biletu kolejowego komunikacją miejską przez 60 minut od przyjazdu czyli objęcie już działającą taryfą BIT City w Bydgoszczy, w Toruniu a także w Inowrocławiu. Wykluczenie Inowrocławia w roku 2004 z planów sieci głównych ciągów komunikacyjnych spowodowało systematyczną jego degradację na wielu płaszczyznach, w tym gospodarczej, co spowodowało, że mieszkańcy byli i są zmuszeni poszukiwać pracy poza Inowrocławiem w innych ośrodkach m.in. w Bydgoszczy, w Toruniu. A stan dróg krajowych nr 25 i 15, które łączą Inowrocław z Bydgoszczą i Toruniem do najbezpieczniejszych nie należą. Stąd też popieranie skomunikowania tych miast w transporcie autobusowym szczególnie niebezpieczeństwa wydaje się niewskazane. Zwrócił uwagę, że zarówno linia kolejowa 131 oraz 356 przeszły modernizację umożliwiającą szybką podróż pomiędzy miastami. W planach jest też dobudowa dwóch torów na linii 131 przez co ruch towarowy będzie odseparowany od pasażerskiego. Wydaje się zatem za zasadne postawienie na transport kolejowy, który pozwala na szybszą, bezpieczniejszą oraz bardziej ekologiczną podróż. Z tych rozwiązań nie tylko będą korzystać mieszkańcy Inowrocławia, Bydgoszczy czy Torunia, ale też mieszkańcy gmin przez tereny których przebiegają linie kolejowe nr 131 i 356, a których potencjał nie jest w pełni wykorzystany. Poprosił o odpowiedź na piśmie.

Następnie powiedział, że byłaby wskazana dyskusja czy debata dotycząca potencjału tych głównych ośrodków, jaki potencjał posiadają, jak oddziałują na obszary, na które mają wpływ, tak jak Inowrocław, który oddziałuje na południową ścianę. Co pozwoliłoby spojrzeć trochę inaczej, w sposób kompleksowy na planowane inwestycje, nie tylko te nasze wojewódzkie, ale również występowanie o inwestycje czy wdrażanie inwestycji centralnych.

Marszałek **Piotr Calbecki** powiedział, że ilość połączeń między Inowrocławiem a Bydgoszczą i Toruniem jest już chyba wystarczająca. Jest to 22-24 pary pociągów na dobę. Może oczywiście być więcej, ale tutaj chyba takich potrzeb nie ma z tego, co mu wiadomo. Dodał, że w tej chwili są badane potoki, w taki sposób, że przygotowując się do przetargu, z

jednej strony analizowana jest ilość biletów sprzedanych na tych liniach, tak jak na wszystkich, zresztą, ale też zadowolenie podróżnych. Pytamy o której pociągi powinny jeździć itd. Uważa, że to wszystko razem sprawi, że zaproponujemy już na nową perspektywę wieloletnią przewoźnikom taką ofertę do wypełnienia dla zrealizowania usługi, która będzie odpowiadała oczekiwaniom mieszkańców, zgodził się z tym. Tym bardziej, że te linie kolejowe są w bardzo przyzwoitym stanie. Były remontowane, w tym odcinek między Inowrocławiem a Bydgoszczą, ten związany z magistralą węglową. Obciążenie i przepustowość tych linii jest naprawdę bardzo dobra i wysoka. Przy czym, na pewno trzeba poprawić komunikacyjność i dostępność tych połączeń. Zgodził się, że tak jak w Toruniu, obiegowanie powinno się zaczynać na Dworcu Wschodnim a Dworzec Główny powinien być punktem przejazdowym. Ze względu na trudności z obiegowaniem, głowią się fachowcy jak to zrobić, bo nie jest to takie proste, ale idziemy w tę stronę. Ale zwrócił uwagę na jeden bardzo istotny element, którego brakuje zarówno w kontekście komunikacji Inowrocławia z Bydgoszczą, jak i z Toruniem, a mianowicie w przypadku Bydgoszczy, to jest droga krajowa nr 25, a w przypadku Torunia, to jest droga krajowa nr 15. To są niezbędne drogowe inwestycje, bo nie wszystko można zorganizować w oparciu o transport kolejowy, niestety. Są potrzebne również drogi dwupasmowe, tak jak to jest teraz wokół Inowrocławia, są połączenia w standardach drogi ekspresowej. Zarząd czeka z utęsknieniem jak na deszcz na tego typu decyzje, aby cały ciężar przeniósł się na nowy przebieg drogi ekspresowej S5 czyli od węzła w Marzach przez Grudziądz, Łabiszyn, w stronę Iławy. Dodał, że cieszy to, że taka strategia i plany są już realizowane właściwie przez rząd, aby wydłużyć w stronę S7 to połączenie poprzez S5, ale są problemy z drogą krajową nr 15, i to ogromne, zresztą nie tylko między Inowrocławiem a Toruniem, ale również dalej – do Brodnicy. Podobnie zresztą jest z drogą krajową nr 25. Uważa, że tutaj mówiąc o czyichś zadaniach do zrealizowania, to najważniejsze, żeby apelować do rządu i Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, aby w planach uwzględnić te nasze oczekiwania. Co do zintegrowania i skomunikowania z transportem miejskim, powiedział, że absolutnie zgadza się z panem radnym. To jest idea, którą trzeba mocno, już w tej nowej perspektywie budżetu unijnego, poprzez chociażby współpracę z ZIT-ami, wpoić i wdrożyć w życie. Rzeczywiście powinien być jeden system, jeden bilet – zintegrowany. Nie tylko w tych trzech miastach, ale w całym województwie.

Wiceprzewodnicząca sejmiku **Agnieszka Kłopotek** powiedziała, że jak mowa jest o kolejach, to pozwoli sobie jeszcze raz złożyć serdecznie podziękowania na ręce pana marszałka, całego zarządu i departamentu transportu, za to, że po dwóch latach została przywrócona linia 201 w powiecie tucholskim. Mieszkańcy przyjęli to z dużym zadowoleniem i ma nadzieję, że potoki po jakimś czasie wrócą na tę linię, a jednocześnie zaproponowała koleżankom i kolegom radnym, żeby zachęcali mieszkańców do korzystania z kolei, jak najbardziej, we wszystkich okręgach wyborczych. Sami dawali przykład. Im więcej będzie

podróżnych w kolei, tym mniej samochodów będzie jeździło po drogach i będą one mniej niszczone i dewastowane.

Powiedziała też, że jest link do składania wniosków i zapytań dotyczących połączeń kolejowych, jeżeli mieszkańcy mieliby jakieś uwagi. Zapytała czy mieszkańcy zgłaszają swoje uwagi?

Marszałek **Piotr Całbecki** potwierdził.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, który przewidywał: wolne głosy i wnioski.

Radny **Jacek Chmarzyński** powiedział, że chciałby poruszyć dwie sprawy, jego zdaniem, bardzo ważne. Pierwsza sprawa – mówimy głównie o bezpieczeństwie humanitarnym z racji wojny w Ukrainie, ale powinniśmy również mówić o bezpieczeństwie żywnościowym. A w związku z tym zadać pytanie, czy nasze bezpieczeństwo żywnościowe jest zagrożone? Model rolnictwa globalno-przemysłowego, choć bardzo mocny i wydajny, w obliczu narastającego konfliktu zbrojnego, może okazać się słaby i problematyczny. Ten sam model lansowany od wielu lat w Polsce spowodował, że rodzinne gospodarstwa mają w większości puste obory, chlewnie, kurniki, silosy, bo zostali wyrzuceni poza system, poza struktury rynku globalnego i nie sprościli konkurencji, której na imię – najniższa cena. A teraz nawet ci więksi mogą popaść w tarapaty ekonomiczne z uwagi na wysokie ceny nawozów, pasz i energii. Uważa, że informacja przekazana przez premiera o dopłatach do nawozów jest zbyt małą pomocą, na pewno nieadekwatną do sytuacji. Dlatego jest palące zadanie, aby powstały systemy lokalne, samorządowe dla sektora rolno-spożywczego w postaci nowoczesnych hal targowych w każdym mieście prezydenckim z platformą e-commerce. Dodał, że mówił już o tym i to zostało zaakceptowane w zapisie o gospodarczym planie rozwoju województwa. Uważa, że w tej sytuacji, bardzo trudnej, w której Europa się znajduje jest to właśnie najlepszy sposób, aby w przyszłości uniknąć problemów żywnościowych. By reanimować rodzinne gospodarstwa rolne, gospodarstwa biodynamiczne, które dają ekonomiczną niezależność i zdrową żywność, a hasło „od pola do stołu”, nie było tylko czczą obietnicą oraz by wyznacznikiem żywności stała się przede wszystkim jakość prozdrowotna. Uważa, że z tym nie wolno czekać. I jeżeli dojdzie do przyznania środków z KPO, to zbudowanie takich nowoczesnych hal targowych w miastach prezydenckich powinno być naszym priorytetem. Druga sprawa, do której się odniósł, to Wojewódzki Szpital dla Psychicznie i Nerwowo Chorych, który wraca po największych falach covidowych niestety „na tarczy”. Musi zwolnić 29 pracowników z przyczyn ekonomicznych, głównie opiekunów medycznych i rehabilitantów. Dlatego chciałby zadać głośno pytanie, czy można karać finansowo przez Narodowy Fundusz Zdrowia podmiot, który z powodu pandemii nie wyrobił norm? Dlaczego Narodowy Fundusz Zdrowia nie zastosował mechanizmów obronnych dla placówek zdrowotnych, w których covid uniemożliwił wyrobienie planów? NFZ powinien

wykazać się zdrowym rozsądkiem. Zachować dużą ostrożność w odbieraniu środków finansowych, bez których, nie może być mowy o finansowej równowadze szpitala. Szpitala, tak ważnego – teraz to wiemy. Zwłaszcza w tym oszalałym i niespokojnym świecie, w którym ratuje się zdrowie psychiczne ludzi, także z Ukrainy. Uważa, że powinniśmy wystosować pismo do Ministra Zdrowia i Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia o szybką nowelizację przepisów, aby środki zakontraktowane wpłynęły na konto szpitala lub szpitali in extenso – w całości bez zmiany.

Radny **Roman Jasiakiewicz** ad vocem powiedział, że przemyslenia pana radnego Jacka Chmarzyńskiego popiera. Podkreślił, że chciałby, aby zwrócić uwagę na ważną sprawę – nam i nie tylko nam w Europie również grozi głód. Najwięksi producenci zbóż, Ukraina i Rosja, zajmowały od 3. do 5. miejsca w produkcji na świecie. Tam produkcja stanęła. W szczególności na terenie Ukrainy. Czym to będzie groziło? To będzie także groziło poważnymi perturbacjami na Bliskim Wschodzie, łącznie z Egiptem i tymi wszystkimi krajami, przewrotami o czym głośno się mówi. Stąd ten postulat, który kolega Jacek podnosi jest bardzo zasadny i winien być z całą powagą traktowany.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** podziękowała za to wzmocnienie głosu pana radnego Jacka Chmarzyńskiego.

Radny **Marek Hildebrandt** powiedział, że kolega Jacek ma rację, bo ten Zielony Ład, który propaguje Europa spowoduje, że będzie zimno, ciemno i głodno. To jest poważne zagrożenie dla nas Europejczyków wszystkich, nie tylko Polaków. Odnośnie szpitala w Świeciu powiedział, że radni na Komisji Rewizyjnej rozpatrywali sprawozdanie, które składał dyrektor szpitala. Kwestia obsady pracowników wiąże się z tym, że nie ma pacjentów. Trzeba dostosować ilość personelu do ilości pensjonariuszy. Pan dyrektor podjął działania zaradcze np. tzw. łóżka prokuratorskie – i lepiej późno niż wcale. Ale trzeba jednak szukać rozwiązań, aby szpital nie przynosił strat, bo jeśli będą wyższe, to będziemy musieli z budżetu to pokryć. Uważa, że czas, żeby szpitalami trochę bardziej się zainteresować, bo sytuacja ich nie jest najlepsza. Dodał, że my jako, Urząd Marszałkowski będziemy mieli z tym problem. Dodał, że restrukturyzacja musi być zrobiona jeśli patrzeć na to od strony gospodarczej. Uważa, że stosowne stanowisko powinien zarząd przygotować odnośnie wszystkich szpitali, żeby zwrócić się do Ministerstwa Zdrowia i NFZ w sprawie kontraktów. Ta sytuacja będzie dla nas zagrożeniem.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała, że nie sądzi, żeby pan radny Jacek Chmarzyński miał na myśli Zielony Ład i tak go źle potraktował, ale nie będzie rozwijała tej dyskusji. Następnie powiedziała, że chciałaby każdemu z osobna podziękować, pan marszałek mówił o tym na początku, o tym w jaki sposób samorząd województwa i instytucje mu podlegające działają na rzecz uchodźców z Ukrainy, bo wie doskonale, że radni pomagają sami, z własnej woli, według własnego pomysłu w lokalnych

społecznościach. I za to serdecznie podziękowała. Nazywa to „algorytmem ludzkich serc” i ma nadzieję, że przyniesie to oczekiwane rezultaty.

Następnie złożyła życzenia z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych. Życząc wszystkim przede wszystkim pokoju i spokoju. A jeżeli znajdą w naszych domach i sercach miejsce uchodźcy, będzie to tego wyrazem.

Nikt więcej nie zabrał głosu.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad, przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska**, dziękując wszystkim za obecność, zakończyła obrady XLIII sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego VI kadencji.

Do protokołu dołączono:

- listy wydruków głosowań

Protokół sporządziły:

Maryla Majtczak (punkty: 1, 3-4, 9, 13-32)

Anna Sobierajska (punkt: 2, 5-8, 10-12)